ROK XVI. Nr. 10 (4686) WILNO, wtorek 10 stycznia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Doktrynerstwo w sprawie białoruskiej

Doktrynerstwo służy do określenia nierealnych i nie zgadzających się z życiem poglądów ludzi, hołdujących teoriom książkowym.

Ludzie ci nazywani przez nas doktrynerami przyjmują poglądy cudze bez należytego ich zgłębienia, a potem ze szkodą dla siebie i innych usiłują je wcielać w życie chociażby się wyraźnie do tego nie nadawały. Życie społeczne obfituje w jaskrawe przejawy doktrynerstwa z tego względu, że ludzie kierujący tym życiem za pośrednictwem długiego łańcucha podległych sobie instancyj nie umieją stwierdzić, jak bardzo ich zarządzenia są nie stosowne.

Ponieważ zarządzenia te wydali po wykorzystaniu całego arsenału nabytej wiedzy książkowej nie przychodzi im na myśl, że mogą one być nie tylko nie stosowne, ale nawet szkodliwe. Gotowi są za ich niewykonanie surowo karać.

Opisywany niedawno w „Słowie" nakaz wybicia wszystkich psów w pow. wil.-trockim — jest takim, jeszcze stosunkowo nie bardzo jaskrawym przykładem doktrynerstwa administracyjnego.

Nie będę tych przykładów mnożyć? Chodzi mi bowiem o doktrynerstwo na odcinku specjalnym — stosunku Polaków do sprawy białoruskiej.

Powszechnie się słyszy ze strony czynników oficjalnych (chociaż w rozmowach nieoficjalnych), że kwestii białoruskiej w Polsce niema. Od osób stojących na odmiennym stanowisku odwrotnie, słyszymy ubolewania, że rząd w Polsce nie ma żadnego programu w polityce mniejszościowej, że w sprawie stosunku do ludności mówiącej językiem białoruskim jest prawie tyle różnych polityk, ilu nawet nie wojewodów a starostów.

Skąd wobec tego zarzut doktrynerstwa?

Skoro nie ma nie tylko żadnego programu, ale niema nawet zagadnienia, gdzież może być miejsce na doktryny i ich zaślepionych wyznawców.

Pozornie jest to rzecz nie możliwa. W rzeczywistości jesteśmy świadkami od szeregu lat zwalczania się dwóch doktryn, dwóch obozów typowo doktrynerskich, bo opierających się na założeniach zupełnie nie kontrolowanych przez życie.

Obóz oficjalny jest za asymilacją Białorusinów. Oświadcza wszem wobec, że Białorusinów i kwestii białoruskiej niema, ale przesiedla działaczy białoruskich, mile widzi artykuły wyolbrzymiające akcje tych działaczy, walkę z ludźmi zdradzającymi uświadomienie narodowe białoruskie uważa za swój obowiązek. **Jest to niby konsekwencja stanowiska, że narodu białoruskiego jeszcze niema i** być nie powinno. Obóz przeciwny, do którego należą przede wszystkim nieliczni polscy federaliści uważa ,że naród białoruski istnieje, a jeżeli nie istnieje to powinien istnieć, że na skutek rozwoju tego narodu Polska nic nie straci, a powinna zyskać dzięki ścisłemu federacyjnemu związkowi z nim granice aż po Smoleńsk.

A więc mimo, że niema rzekomo żadnego programu w polityce białoruskiej, istnieje całkiem wyraźny i czysto doktrynerski spór. Spór typowo pryncypialny na temat tego, czy Białorusini są, czy nie są, czy powinni, czy nie powinni być narodem.

Może to wydać się komuś dziwne, ale nawet u importowanych z najdalszego zachodu Polski administratorów naszych ziem, daje się zauważyć owo typowo rosyjskie podchodzenie do tego zagadnienia — „z pryncypialnoj toczki zrienija". Nikomu jakoś dotąd nie przyszło na myśl, że na przedłużaniu się sporu nie zyskuje nic, ani Polska, ani lud białoruski.

Ten lud nie ma w sobie nic z doktrynerstwa. Jest chyba najpraktyczniejszym życiowo ludem świata w tej chwili. Taka jest bowiem konsekwencja jego prymitywnych warunków bytu.

Utworzenie odrębnego niezależnego państwa białoruskiego na styku wpływów Polski i Rosji nie miało nigdy w ciągu dziejów żadnych warunków realizacji. Tym mniej ma ich dziś w okresie „komasacji państw" Język białoruski nigdy nie był językiem literacko wykształconym. Okres obecny również temu nie sprzyja. Ludność białoruska posiada najwyższy odsetek analfabetów w Europie Opanowanie przez nią w czytaniu i piśmie dwóch języków naraz doprawdy jest w tej chwili nie osiągalne. To też zrozumiały praktycyzm „niegramotnych" rodziców, każe życzyć dzieciom w pierwszej linii znajomości sztuki pisania i czytania w języku państwowym. Uczenie czytania i pisania po białorusku możnaby chyba traktować jako szykanę wymyśloną po to aby i w następnych pokoleniach utrudniać znajomość prawa, porozumienia się z administracją, nauczycielstwem itp.

Poco wśród tych wszystkich praktycznych zagadnień szukać miejsca na toczenie sporu o samo istnienie odrębnej narodowości białoruskiej?

Ten spór dawno uległby załagodzeniu lub wogóle wygasł, gdyby przestano zwracać uwagę, jako na okoliczność obciążającą na to, że ktoś się posługuje językiem białoruskim.

Propaganda niemiecka chętnie widzi odrębne narody w Kaszubach, w Góralach itp. Nie wątpię, że gdybyśmy zaczęli odnosić się do gwar góralskiej, czy kaszubskiej niechętnie zaczęłoby się tam wytwarzać coś w rodzaju poczucia odrębności narodowej. Szczęściem tego nie robimy.

Ktoś może powiedzieć, że to nie stosowne porównanie, że podobieństwo jest za bardzo naciągnięte.

Tego sporu niechcę podejmować. Twierdzę tylko, że w praktyce zarówno polityka tych Polaków którzy chcą widzieć w Białorusinach odrębny naród, jak i tych, którzy tego narodu nie chcą widzieć powinny być jednakowe. Tylko postępowanie nielogicznego doktrynerstwa może się zmienić zależnie od tego, czy Białorusinów należy uznać za członka rodziny polskiej, czy jedynie słowiańskiej.

Spór jest tym bardziej pożałowania godny, że jak praktyka wykazuje, ci Polacy, którzy w Białorusinach skłonni są widzieć odrębny naród, właśnie przez to są najlepszymi asymilatorami, a ci, którzy nie chcą go uznać, przez swój wrogi stosunek do przejawów ludowej kultury białoruskiej powodują wzrost poczucia jej odrębności.

Piotr Lemiesz.

Niezależne państwo żydowskie w Afryce ze stolicą w Dżibuti

Niespodzianka Mussoliniego dla Chamberlaina

LONDYN (Pat). Korespondent rzymski „Evening Standard" donosi z dobrze poinformowanych źródeł, że Mussolini przedstawi Chamberlainowi szczegółowy plan rozwiązania zagadnienia żydowskiego.

Zdaniem korespondenta, **Włochy przygotowały plan osiedlenia żydów z Europy w Abisynii.** Mussolini ma być skłonny do przeprowadzenia szeroko zakrojonych zarządzeń, umożliwiających załatwienie zagadnienia żydowskiego w sposób trwały pod warunkiem, że W. Brytania i Francja wykażą swą gotowość współpracy z nim.

Plan Mussoliniego polegać ma na odstąpieniu przez Włochy Harraru i wybrzeża włoskiego na rzecz kondominium celem utworzenia niezależnego neutralnego państwa żydowskiego, o ileby Francja odstąpiła na rzecz tego państwa port Dżibuti, a W. Brytania port Zeila.

Terytorium utworzonego w ten sposób państwa składałoby się z mało zdrowotnych tropikalnych nizin wzdłuż Morza oraz zdrowotnie korzystnych wyżyn.

Niziny, mimo, iż nie nadają się specjalnie dla kolonizacji europejskiej, posiadają jednak bogate złoża mineralne i zaopatrywałyby w surowce przemysł, który mógłby powstać na bardziej zdrowotnych wyżynach. **Dżibuti — główny punkt wyjściowy nowego państwa** — stałby się jednym z największych ośrodków handlowych w Afryce. Musiałby być jednak zbudowane tam odpowiednie urządzenia portowe oraz nowe linie kolejowe aby sprostać przywozowi towarów dla nowego państwa, jak również jego eksportowi. Rzym — oświadcza dalej korespondent — nie ma na myśli jedynie uchodźców żydowskich z Niemiec. **W grę wchodzi również ludność żydowska z Rumunii i Polski oraz innych państw europejskich.** Korespondent przypomina, że Mussolini wyłączył Abisynię z zarządzeń, podjętych przeciw Żydom, co miało na celu wysondowanie poglądów mocarstw na sprawę stworzenia osiedla żydowskiego w nowym imperium włoskim. Zdaniem Mussoliniego, kondominium na tych podstawach mogłoby przyczynić się do realnego rozwiązania jednego z najżywotniejszych zagadnień świata i wskazać drogę pokojowego uregulowania światowej współpracy.

Czesi zabiegają o nową pożyczkę w Anglii

LONDYN (Pat) Jak donosi „Times" przybyła do Londynu czeskosłowacka misja ekspertów finansowych. Pragną oni dowiedzieć się jakie są widoki uzyskania kredytu w wysokości 20 milionów funtów szterlingów, który w okresie kryzysu wrześniowego zamierzony był w uzupełnieniu już udzielonej pożyczki 10-milionowej. Przed ewentualnym udzieleniem kredytu 20-milionowego rządy brytyjski i francuski pragną wybadać jak zużyta zostałaby pożyczka, zwłaszcza czy istotnie zużyta byłaby na cele odbudowy **czysto czeskosłowackich przedsiębiorstw** — podkreśla „Times".

Minister Beck u kanclerza Hitlera



Moment powitania ministra Becka przez kanclerza Hitlera.

Umowa o współpracy kulturalnej polsko-litewskiej

ma być wkrótce podpisana

WARSZAWA (tel. kl.) Wręczenie listów uwierzytelniających przez nowego posła Litwy min. Szaulisa na Zamku w Warszawie, wyznaczono na środę 11 bm. Wkrótce po wręczeniu listów ma być podobno podpisana w Warszawie umowa o współpracy kulturalnej polsko-litewskiej.

Tydzień narad politycznych

WARSZAWA (tel. wł.) Bieżący tydzień będzie w polityce b. ożywiony. 11 b. m., kiedy komisja budżetowa Sejmu przystąpi do obrad nad budżetem Prezydium Rady Ministrów, zbiorą się w Izbie władze OZN, Koła Parlamentarnego. 12 bm. odbędzie się posiedzenie plenarne CKW PPS. 15 bm. obradować będzie w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego. W tychże dniach obradować będzie Komitet Główny Stronnictwa Pracy.

W U.N.D.O. tarcia

WARSZAWA (tel. wł.) Ze Lwowa donoszą, że wprawdzie na posiedzeniu komitetu UNDO wicemarszałek Mudryj otrzymał votum zaufania, ale jednocześnie postanowiono powołać komisję rozjemczą dla rozpatrzenia życzeń opozycji. Do komisji tej powołano trzech przedstawicieli większości, 3 z opozycji i na rozjemcę b. senatora Decykiewicza.

Wyniki wyborów w Borysławiu

WARSZAWA (tel. wł.). Wynik wyborów do rady miejskiej w Borysławiu jest następujący: na 40 mandatów PPS uzyskało 20, OZN — 3, Ukraińcy — 6, oraz różne stronnictwa Żydów — 11.

Powstaje dziennik katolicki

WARSZAWA (tel. wł.) 15 bm. ukaże się w Warszawie nowy dziennik pn. „Nowiny Polskie". Jako wydawca będzie figurował Aloizy Przeździecki, brat biskupa Przeździeckiego. Pismo będzie zbliżone do Stronnictwa Pracy i kół chrześcijańskiej demokracji.

Wilnianin Tadeusz Góra zdobył wysokie odznaczenie szybowcowe

WARSZAWA (Pat). Międzynarodowy Związek Lotniczy na dorocznym swym posiedzeniu we Francji w dn. 7 stycznia r. b. przyznał medal Lilienthala Polakowi, pilotowi szybowcowemu Tadeuszowi Górze za jego przelot z Bezmiechowej do Solecznik Małych pod Wilnem, t. j. odległość 587 km., dokonany 18 maja 1937 r. Medal ten jest nadawany corocznie za najważniejszy lot szybowcowy w danym roku.

Okopy na linii Ungwar-Munkacz

Węgrzy i Czesi przygotowują się...

BUDAPESZT (Pat). Jak donosi specjalny korespondent „A Mai Nap" z Munkacza, na linii Ungwar - Munkacz ubiegłej nocy słychać było strzelaninę. Według korespondenta nowoprzybyłe czeskie oddziały wojskowe zajęły pozycje na linii Munkacz - Ungwar. Liczba wojsk czeskich, zgromadzonych w okolicach Munkacza, wynosi 6 tys. Oddziały wojskowe okopują się w terenie. Ze strony Węgrów podjęto również konieczne środki ostrożności. Przez całą noc słychać było po stronie czeskiej strzelaninę z karabinów. Pas graniczny był oświetlony rakietami i reklektorami.

BUDAPESZT (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Czesi ewakuowali, zgodnie z propozycją rządu węgierskiego bezpośrednie okolice Munkacza. Rząd czesko-słowacki skłonny jest zwrócić wywieziony z obszaru węgierksiego materiał wojenny. Wkrótce nastąpi również wzajemna wymiana jeńców. Układy mieszanej komisji trwają.

25 gmin za Munkacz i Ungwar ofiarowuje rząd Wołoszyna Węgrom

BUDAPESZT (Pat). Jak donosi „Karpazi Magyar Hirlabii, rząd Wołoszyna zaproponował rządowi węgierskiemu odstąpienie 25 gmin karpatoruskich w zamian za ustąpienie Czechosłowacji Munkaczu i Ungwaru. Rząd węgierski propozycji tej nie przyjął.

Poszukujemy panny Adeli

Żadnej Apanowiczówny, a 2 Borkowskie

P. Rer z „Narodu" uporczywie milczy. „Naród" przestał wychodzić. Któż więc nam potrafi wyświetlić tajemniczą sprawę p. Adeli Apanowiczówny vel Borkowskiej „głównej oskarżycielki" ks. Tołłoczki?

Nie było innej rady, jak tylko sami musieliśmy wszcząć poszukiwania. Najpierw zasięgnęliśmy wiadomości w Biurze Meldunkowym m. Wilna i stwierdziliśmy, że Adeli Apanowiczówny, zameldowanej w Wilnie w ogóle nie ma. Są natomiast aż dwie Borkowskie.

Jedna z nich, Adela Borkowska, 40-letnia panna, służąca p. mec. Kukielów, zamieszkała przy ul. Kasztanowej nr. 5 m. 4 nie zna wcale ks. Tołłoczki. Zapłoniona powyżej uszu z powodu wizyty przedstawiciela redakcji z zażenowaniem ale stanowczo stwierdziła, że nic podobnego do wypadku opisanego przez p. Rera nigdy się jej nie przytrafiło.

Żadne stosunki, ani z p. Rerem ani z nikim ze świata dziennikarskiego jej nie łączą.

Druga Adela Borkowska, do której trzeba było jechać aż hen na ulicę Szkaplerną, lat 27, jest żoną szewca. Bawi poza Wilnem w Trokach na pogrzebie teścia. Nie można było dokonać z nią podobnego wywiadu jak z p. Adelą B. z ul. Kasztanowej, ale wątpić trzeba, czy wywiad ten byłby na coś potrzebny. Nie odpowiada bowiem ona wcale rysopisowi, który przytacza p. Rer. Nie pochodzi z Gudogaju, nie jest służącą, nie jest panną. Czyżby i pod tym względem p. Rer się pomylił?

Zagadka nierozwiązana męczyć by mogła jeszcze długo naszą ciekawość, gdyby nie to, że wraz z widmem denuncjatorki Adeli bez ustalonego nazwiska zniknął z horyzontu jakoś i organ, w którym zamieszczono rewelacje p. Rera, a on sam, jeżeli jeszcze istnieje to również tylko pod zmienionym nazwiskiem. Z Rera zrobił się zwykły Rire (po francusku śmiech).

Sic.

Poseł Charwat bawił w Wilnie

8 bm. bawił w Wilnie poseł polski w Kownie minister Charwat.

Wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą

Jak się dowiadujemy, niedługo między Polską a Litwą ma odbyć się wymiana więźniów politycznych. Pertraktacje w tej sprawie zostały już nawiązane.

Dwa pisma codzienne w Wilnie nie wychodzą

Od dwóch dni nie ukazują się w Wilnie dwa pisma codzienne: dziesięciogroszówka „Kurier Powszechny" i pięciogroszówka „Naród". Pierwsze z powodu zatargu z pracownikami drukarni na tle ekonomicznym, drugie z bliżej nieznanych nam powodów.

Oświadczenie

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z umieszczeniem w poczytnym piśmie Pańskim w dn. 24 i 26 grudnia 1938 r. listu otwartego p. Supko, a w dniu 30 i 31 grudnia 1938 r. wzmianek w artykułach dotyczących testamentu ś. p. matki mojej N. Supko, — proszę o umieszczenie i mego oświadczenia, że nie życzyłam sobie i nie życzę nadal nieproszonej opieki byłego męża mojej ś. p. matki — p. Józefa Supko — rotm. w st. sp. i bynajmniej z nim się nie solidaryzuję.

Tatiana Masłowa

Wilno, dnia 9 stycznia 1939 r

Z Inspekcji premiere Daladiera w Tunisie



Premier Francji Daladier w Towarzystwię rezydenta generalnego Francji w Tunisie p. Labonne przyjmuje rewię wojsk garnizonu m. Tunisu.

Prawda o tranzycie polskim przez Litwę

WARSZAWA (tel. wł.). W prasie polskiej niedawno ukazała się wiadomość, pochodząca ze „źródeł półoficjalnych" o tym, że poza umową handlową polsko-litewską. Polska zabowiązazał się korzystać z tranzytu drzewa przez Litwę na sumę 450 tysięcy litów, a przerobić w Kłajpedzie drzewa na 750 tys. litów. Tymczasem „Times" londyński donosi z Kowna, że nie poza traktatem, a w jego ramach, Polska przewiezie przez Litwę tranzytem 450 tysięcy m. sześc. drzewa a do przetarcia w Kłajpedzie odda 75.000 mtr. sześc. Jak się okazuje londyńskie wiadomości były prawdziwe, a polskie „półurzędowe" pochodziły z niemieckiego czasopisma gospodarczego. Jest to wymowna ilustracja stosunków informacyjnych.

„Siew" i „Zespół" o ś. p. Dmowskim

WARSZAWA (tel. wł.) W czasopismach zbliżonych do Ministerstwa Rolnictwa „Zespół" i „Siew" ukazały się dziś artykuły o ś. p. Romanie Dmowskim. „Zespół" pisze: „My skromni uczniowie Józefa Piłsudskiego po zgonie tym stajemy ze smutkiem i bez uraz". „Siew" pisze: „Ś. p. Dmowski był mądrym politykiem, choć wielu z jego myślami nie godziło się. Nie godził się z Dmowskim Piłsudski, zwalczał jego ideologię Daszyński, ale oddając sprawiedliwość Zmarłemu, trzeba stwierdzić, że był to mąż stanu".

Cel wizyty Chamberlaina

Francja chce bezpośrednich rokowań

LONDYN (Pat). Dzienniki angielskie, omawiając widoki spotkania Chamberlaina i Halifaxa z Mussolinim i Ciano, podkreślają, że aczkolwiek ministrowie brytyjscy nie będą przemawiali w imieiu Francji, jako mediatorzy w sporze francusko - włoskim, to jednak przywiozą oni ze sobą doniosłe zapewnienia ze strony rządu francuskiego. Zapewnienia te pójdą w tym kierunku, że **Francja pragnie załatwienia swych różnic z Włochami drogą bezpośrednich rokowań**, pod warunkiem jednak, że Włosi nie będą wysuwali przesadnych roszczeń, dotyczących terytoriów francuskich.

Konsulat polski w Sevluszu

obrzucony kamieniami przez siczowców Wołoszyna

PRAGA (Pat). Godz. 13 oddział ochotników siczowych prowadzonych przez swych dowódców, **obrzucił kamieniami konsulat R. P. w Sevluszu na Rusi Podkarpackiej, wybijając w gmachu szyby.**

Zawiadomione o powyższym organy żandarmerii, uchyliły się od pomocy, motywując swe stanowisko służbowym zaabsorbowaniem personelu.

Charge d'affaires R. P. w Pradze złożył w czesko - słowackim ministerstwie spraw zagranicznych kategoryczny protest i zażądał udzielenia satysfakcji zarówno ze strony rządu czesko - słowackiego, jak i ze strony rządu lokalnego Rusi Podkarpackiej. Charge d'affaires **uprzedził** przy tym, że żadne połowiczne zadośćuczynienie nie będzie mogło być uznane za wystarczające.

Poszukiwania ofiar lawiny w Tatrach

ZAKOPANE (Pat). 10 bm. wyruszy z Zakopanego pod kierownictwem p. Oppenheima ekspedycja Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na teren ostatniej katastrofy górskie do doliny Cichej, celem dalszych poszukiwań porwanych lawiną studentów Politechniki Gdańskiej śp. Gliszczyńskiego, Kosmowskiego i Zaremby. Ekspedycja w składzie ok. 30 ludzi ma prowadzić poszukiwania aż do odnalezienia ofiar na specjalne życzenie rodzin, które pokrywają koszty wyprawy. Poszukiwania wobec ogromu lawiny potrwać mogą czas dłuższy.

Minister Ulrych w Krynicy



Bawiący na odpoczynku świątecznym w Krynicy minister Komunikacji płk. Ulrych wysłuchuje objaśnień kierownika kolejki górskiej, dotyczących eksploatacji kolejki.

Wełna z kopyt i igieł sosnowych

Doniosłe wynalazki chemika polskiego

ŁÓDŹ (Pat). Łodzianin Jan Kubicki, z zawodu chemik, po 6 letnich badaniach i pracach naukowych nad wynalezieniem zastępczych włókien, stworzył syntetyczną wełnę o cechach i właściwościach wełny owczej. **Z odpadków rzeźnych (kopyta), którą nazwał „wełnolitem".** Wynalazek ten został opatentowany w Polsce i zagranicą. W poszukiwaniu surowców zastępczych, p. Kubicki wydobył **z odpadków leśnych w postaci igliwia sosnowego naturalne włókno, nazwane przez niego „Lechillą"** a będące zastępczym włóknem, zależnie od obróbki, dla kokosu, juty i bawełny. Próby praktyczne na skalę przemysłową wykazały całk. przydatność wynalazku.

Ostatnim wynalazkiem, bardzo doniosłym p. Kubickiego jest znalezienie sposobu przeróbki lnu i konopi na kotoninę (polska bawełna) dzięki któremu osiąga się standaryzację włókna krajowego. Brak standaryzacji włókna krajowego był dotychczas poważnym szkopułem wysuwanym przez przemysł.

Front wojsk barcelońskich przerwany na szerokości 160 klm.

BURGOS (Pat). Na odcinku pomiędzy Lerida a Balaguer wojska aragońskie gen. Moscardo posunęły się naprzód o 20 km na froncie szerokości 27 km. Natarcie odbywa się wzdłuż osi Balaguer - Tarrega.

Nacierające na północ wojska nawarskie powinny się wkrótce połączyć z armią aragońską, co spowoduje odcięcie całego obszaru na wschód od Leridy. Ogółem front wojsk barcelońskich pomiędzy Benavent de Lerida na północy a Asco na południu jest przerwany na szerokości 160 km

BURGOS (Pat). Wojska powstańcze zajęły dziś miejscowość Molerusa na drodze Lerida — Cervera. Linia kolejowa Lerida — Barcelona znajduje się obecnie na przestrzeni 25 km w posiadaniu powstańców.

Kronika telegraficzna

— **Niebywałe upały** spowodowały wielki pożar lasów w Victorii (Australia). Zginęło 2-ch leśników w okręgu Erica. Panuje obawa o los wielu mieszkańców. Ofiarą płomieni padło wiele domów oraz liczne zapasy zrąbanego drzewa.

— **Niespodziewana odwilż** stała się powodem powodzi w różnych częściach Anglii i Walii. 16 rzek przerwało tamy, zalewając kilkanaście tysięcy ha ornej ziemi.

— **Jak donosi węgierska prasa,** minister spr. zagr. Csaky uda się około 20 stycznia do Berlina.

— **Fala ciepła przeszła** w niedzielę przez Niemcy, powodując zmianę dotychczowej pogody. Nawet w górach śniegi poczęły topnieć. Temperatura w Berlinie podniosła się w ciągu niedzieli do plus 7 st.

— **Niemiecki parowiec „Hansa"** padł ofiarą napadu ze strony chińskich piratów na rzece Jangtse w pobliżu Wusungu. Wielu chińskich pasażerów odniosło rany, zaś jeden został zabity. Kapitan „Hansy" rozkazał załodze odpowiedzieć ogniem, nie zatrzymując się i szczęśliwie dopłynął do Szanghaju.

— **Odbył się pogrzeb 118 letniej cyganki Bogumiły Kozerowej.** w Rumi na wybrzeżu Polski. Czy Kozerowa liczyła rzeczywiście 118 lat trudno ustalić. Faktem jest jednak, że 100 lat przekroczyła, co stwierdza jej rodzina licząca nieomal 90 osób.

— **Mussolini zatwierdził** plan gubernatora Libii, marszałka Balbo, w sprawie osiedlenia na jesieni r. b. dalszych 20 tysięcy kolonistów włoskich w Libii. Jak wiadomo, pierwsze partia kolonistów włoskich w liczbie 20 tys. wysłana była 28 października 1938 r.

— **W całej Syrii** odbywają się dziś w dalszym ciągu manifestacje **na cześć** niepodległości kraju.

— **Wojskowe straty włoskie** w Afryce wschodniej wynoszą od dnia 1 stycznia 1935 do dnia 31 grudnia r. ub. 4728 ludzi. W tym samym okresie czasu zmarło w Afryce 2317 włoskich robotników.

— **Żandarmeria w Storożyńcu** w Rumunii ujęła szajkę bandycką złożoną z 49 osób, która grasowała od roku 1925 pod przewództwem niejakiego Danili Vlada i była postrachem całej Bukowiny. Banda dokonała nieliczonych rabunków, morderstw, włamań i podpaleń. Policja oblicza, że łupem bandy stało się przeszło 10 milionów lei.

Delegacja litewska wyjechała do Święcian

Do Wilna przybyła delegacja litewska w składzie 3 osób, a mianowicie: dyrektora litewskiego departamentu leśnictwa d-ra Kripasa, przedstawiciela syndykatu drzewnego w Kłajpedzie p. Wasilauskasa i dyrektora Szkuczasa. Delegacja, w związku z ostatnio zawartym polsko - litewskim traktatem handlowym, interesowała się sprawą tranzytu drzewa polskiego do Kłajpedy.

Wczoraj delegacja wyjechała na teren powiatu święciańskiego dla obejrzenia pierwszego transportu drzewa polskiego, przyznaczonego na tranzyt do Kłajpedy.

Rozłam w „Falandze" wileńskiej

W dniu 8 bm. nastąpił w „Falandze" wileńskiej rozłam. Wystąpiło 25 członków, z których 7 wstąpiło do Związku Młodej Polski a 15 zgłosiło swój akces do OZN. Rozłam nastąpił wskutek różnic ideowych i organizacyjnych

Student polski zwycięzcą

międzynarodowego konkursu „Fidacu"

LWÓW (Pat). Student politechniki lwowskiej w roku ubiegłym — uczeń jednego z gimnazjów lwowskich Stefan Deren, wziął udział w światowym konkursie Fidacu, pisząc pracę p. t. „Ku pokojowi przez zgodę i miłość". Praca jego przeszła eliminacje w Warszawie i w Paryżu, gdzie międzynarodowe jury w ogólnej punktacji międzynarodowej postawiło pracę jego na pierwszym miejscu i przyznało mu złoty medal oraz dyplom honorowy.

Ile jest Hiszpanij

Paryż, w styczniu.

Uważam, iż to co się mówi w dobie obecnej o podziałach ideologicznych wśród ludzi, jest złudzeniem i nieporozumieniem. Jest u nas dużo ludzi, którzy bardzo chętnie przedstawiają wydarzenia ostatnich lat dwudziestu jako wynik krystalizującego się podziału na dwa ewangeliczne obozy i oczekują rychło końca świata. Przypuszczam, że jest w tym trochę naszej zarozumiałości. Skoro żyjemy w epoce niewątpliwie pełnej przemian, niepokojów i zagadek, których rozwiązanie nie zdaje się rokować zbyt olśniewających perspektyw, chcielibyśmy, żeby była to epoka naprawdę ostateczna. Ale czyż nie było w historii epok ważniejszych, bardziej przełomowych a mimo to nie pociągnęły one za sobą zagłady ludzkości. Zdaje się, że mimo wszystko jeszcze nie przyszedł czas na rozstrzygający etap historii ludzkości. Wprost przeciwnie, biegli w piśmie utrzymują, że ludzkość jest dopiero u początku swojej ziemskiej podróży. Wiek ludzkości, mówi Jeans, jest jak pierwsze westchnienia nowonarodzonego dziecka, o świcie dnia, którego długość nie da się pomyśleć. Z punktu widzenia jednostki życie jest zawsze, nawet w najlepszych i najspokojniejszych czasach katastrofą, bez względu na to, jakie jest jego przedłużenie. Kończy się bowiem śmiercią, która zawsze jest rewolucją przeciw normalnemu porządkowi rzeczy.

Ze wszystkich przykładów, jakie się przytacza na potwierdzenie tej teorii o walce przekonań jeden przynajmniej wygląda przekonywująco, jest to przykład wojny hiszpańskiej. Otóż chciałbym się podzielić z moimi Czytelnikami kilkoma impresjami, które mogłyby poddać w pewną wątpliwość to nasze mniemanie. Poznałem w czasie wakacyj młodego Hiszpana, który pracuje w rządowym biurze turystyki w Paryżu. Jest to siedlisko propagandy negrinowskiej na Francję. Wydawałoby się, że człowiek, którego rola polega na ciągłym podsycaniu nienawiści do gen. Franca, który sam, wraz z żoną Francuzką i siedmioletnim synem jest skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, na wypadek, gdyby przekroczył granice Hiszpanii narodowej, wydawałoby się więc, że człowiek taki powinien być conajmniej entuzjastą, fanatykiem jeśli już nie anarchizmu lub komunizmu, to przynajmniej frontu ludowego. Tymczasem jest to najspokojniejszy w świecie obywatel, lojalny wobec władz, które go wyznaczyły na odpowiedzialne stanowisko, prowadzący wojnę wbrew swoim chęciom. Fakt ten był dla mnie rewelacją. W wojnie takiej jak hiszpańska, wydałoby się, iż przynależność do którejś ze stron jest wyrazem uczuć żołnierza. Tymczasem rekrutacja wojska w Hiszpanii odbywa się na starych zasadach, o których tak świetnie pisze Conrad-Korzeniowski w nowelce pt. „Gaspar Ruiz". Wojska królewskie w Ameryce Południowej mobilizowały każdego napotkanego we wsi młodego mężczyznę i posyłały go do walki. Jeśli na nieszczęście żołnierz wpadł do niewoli, dawano mu tam karabin w rękę i pędzono przed sobą (dziś zadanie sierżantów-poganiaczy spełnia znakomicie karabin maszynowy). Wojska królewskie, skoro przychwyciły dawnego swego żołnierza z bronią nieprzyjacielską w ręku, rozstrzeliwały go na miejscu. I naodwrót. Ta stara, konkwistadorska metoda jest stosowana na szeroką skalę po obu stronach i ona jest tym, co rozwiewa nimb ideowości w tej wojnie.

Wiadomo doskonale, jakie są kulisy całej afery. Państwom europejskim (i to bardzo wielu państwom) nie tylko chodzi o poligon. Francja i Anglia chcą zachować swobodne przejście do Afryki, do swoich kolonij, tak zagrożonych przez Włochów w chwili obecnej. Dzięki nim trzyma się obecnie całe wojsko republikańskie. Rzecz znamienna i prawdopodobnie świadcząca o ideowości, to fakt, że rojaliści francuscy z Action Française walczą wciąż na korzyść gen. Franco. Ich argumenty starają się przekonać, że gdy zwycięstwo narodowców jest niemal że pewne, należy mieć gen. Franco po swojej stronie, tym bardziej, że dyktator Hiszpanii już w okresie niepokojów wrześniowych miał zadeklarować wobec Francji absolutną neutralność, który to gest został całkowicie zlekceważony przez władze francuskie.

Jest jedna strona, która u nas przynajmniej ma ustaloną opinię. To kwestia religii. Wiadomo, jakie straszne gwałty i okrucieństwa wycierpiał kler katolicki w Hiszpanii. Prześladowanie religii było najbardziej reprezentatywną stroną walk domowych w Hiszpanii. Tymczasem rzecz znamienna, iż wszyscy pisarze katoliccy francuscy, którzy pisali o tej kwestii, jednogłośnie opowiadają się po stronie czerwonych. Nie tylko z tak mętnych i naiwnych powodów, dla których dominikanie francuscy paktują z komunistami, ale trudno się nie zdumieć, jeśli się usłyszy zdanie Bernanosa, Mauriaca lub, co ważniejsza, Maritainâ na ten temat. Wydaje się czasami, iż obóz rządzący zmienił swój stosunek do tych zagadnień. Osobiście przyjmuję z wielką nieufnością te głosy. Najmniej można wierzyć oczywiście oficjalnym wynurzeniom rządowców, którzy reprodukują fotografie księży, pomordowanych przez gen. Franco, cytują statystyki nabożeństw itd. Być może iż po gwałtownej napaści szału, nastąpiła reakcja, zwyciężyła stara tradycja. Wszystko to być może...

Byłem niedawno na pewnym zebraniu, na którym niejaki p. Josè Beniamin, podający się za pisarza katolickiego i cytujący mnóstwo przykładów z życia katolickiego w czerwonej Hiszpanii, propagował zbieranie datków na rzecz biednych, pozbawionych dachu nad głową i opieki dzieci hiszpańskich. — „Postawmy na uboczu wszystkie kwestie ideologiczne i pomyślmy, że przecież dziesiątki dzieci ginie codzień dla nikogo i za nic, że okrutna walka zbiera swój najdroższy okup w postaci zaledwie rozpoczynającego się życia". Moment bezwątpienia słuszny i dla Francuzów niezwykle czuły, był obwinięty w setki pocisków propagandowych. Zupełnie się nie dziwię młodemu Francuzowi, który po obejrzeniu filmów, w których dzieci się radują, że strącono nieprzyjacielski samolot, zawołał: „Są dwie Hiszpanie...". Zdania niestety nie dokończył. Grad stołków i pięści, który w przeciągu sekundy zmusił go do wycofania się z sali, nie pozwolił mu rozwinąć i uzasadnić protestu. Tyle wystarczyło obecnym, żeby wiedzieć co należy sądzić o wolności przekonań w czerwonej Hiszpanii i o pisarzach katolickich, na usługach czerwonej propagandy.

ernö.

Nożycami przez prasę

WIZYTA MIN. BECKA

Wizyta min. Becka w siedzibie kanclerza Hitlera stała się przedmiotem zainteresowań całego świata. Prasa europejską i amerykańska snuje przypuszczenia na tematy prowadzonych rozmów. Z prasy polskiej pierwszy zabiera głos „Dziennik Poznański".

O czym rozmawiano — tego wolno nam się tylko domyślać. Pociąg, wiozący min. Becka do Warszawy turkocze w drodze gdzieś między Zbąszyniem a stolicą. Starczy więc narazie zdać sobie sprawę z momentu, w którym ostatnie spotkanie sternika naszej polityki zagranicznej nastąpiło. Polityka zagraniczna Trzeciej Rzeszy jakby jeszcze nie odsapnęła po sukcesach 1938 roku; kierunek dalszych jej dążeń jeszcze się nie skrystalizował. Jedyny decydujący w tym zakresie czynnik — kanclerz zamknął się ze swymi planami wśród bawarskich gór. W międzyczasie zdarzenia oczywiście nie spoczywają. Są tacy w Niemczech, co cieszą się, że może niedługo przyjdzie ciągnąć sznurkiem kłapedzkim. Są tam tacy, co rozwijają śmiałe plany marszu na wschód poprzez wąski przesmyk, czy jak nazwać inaczej tę ślepą kiszkę zakarpacką. Są tacy w Berlinie, którzy dziś kładą coraz większy nacisk na kolonie. Haseł i krzyku jest dużo. To też Holandia wolała wywieźć swoje złoto do Anglii. I Belgowie okazali ostrożność, przetransportowując cały skarbiec złota swego banku emisyjnego do Londynu. Szwajcarskie zaś gazety notują pełno szczegółów o rozbudowie swej armii. Wszyscy oczekując więc wszystkiego, zdając sobie sprawę, że dziś Europą trzęsie nie żadna oś, lecz właśnie hitlerowskie Niemcy.

Podczas kiedy małe państwa zachodnio-europejskie są w strachu, kursują pogłoski i o marszu niemieckim na Ukrainę. Kierunek wschodni ekspansji niemieckiej nie jest już obojętny dla Polski.

Nie wiemy, co powiedział, pisze Dziennik Poznański min. Beck w takiej chwili kanclerzowi Hitlerowi. Wiemy jednak, co — naszym skromnym zdaniem — powinien był powiedzieć. Długi czas znaczną użyteczność w naszej polityce zagranicznej wykazywało i na pewno wykazywać będzie zdanie: nic o nas, bez nas. Wobec bardzo zasadniczych dyskusji i dążeń wielu kół w Niemczech co do ekspansji niemieckiej na wschód, wspomnianemu zdaniu należy nadać w tym wypadku bardziej kategoryczne i ściśle określone brzmienie: wschód Europy to naturalny teren działań Polski. I tego pojęcia wschodu nie jesteśmy wcale skłonni ograniczać. Jego zasięg dochodzi w równej mierze Bałtyku, jak i Morza Czarnego. Możemy i powinniśmy na tym terenie ułożyć nasze stosunki z Niemcami, ale nie możemy podporządkować się a tym bardziej ulec niemieckiej sferze wpływów.

KIEDY TO NASTĄPI?

„Czas" poświęca artykuł wstępny problematowi konsolidacji.

Dzisiaj, kiedy śmierć nieubłagana zatrzymała na zawsze wielkich przywódców obu obozów niepodległościowych, kiedy po wielu latach odrębnych dróg działania po raz pierwszy spotkają się na drodze ku wieczności — budzić się musi refleksja, czy również poza grób sięgać mają te siły fatalne, które nie pozwalają na prawdziwe zjednoczenie narodowe i na wspólny wysiłek żywych sił narodu!

Czy nadal te najlepsze z krwi i kości polskie — siły narodowe mają zmagać się i wyniszczać w walce wewnętrznej! Kiedy ma nadejść chwila w której proporce obozu narodowego pochylą się w krypcie pod Srebrnymi Dzwonami, a z cmentarza na Bródnie wyjdzie na inne godniejsze miejsce trumna, którą wczoraj odprowadziło — tysiące Polaków!

Wydaje się, że na ten moment nie trzeba będzie długo czekać.

JAK PRACUJE MŁODZIEŻ POLSKA?

„Jutro Polski" drukuje następujące informacje.

Udział młodzieży w wieku od 15 do 24 lat wśród ludności zdolnej do pracy wynosi w Polsce (r. 1931) — 32,8% i jest po ZSRR i Bułgarii trzecim pod względem wielkości odsetkiem młodzieży na całym świecie.

Z tego względu zagadnienie młodzieży interesuje nas nie tylko dlatego, że okres młodości jest tym stadium rozwojowym, który decyduje o dalszych losach człowieka i społeczeństwa, ale również i dlatego, że młodzież w Polsce, to prawie $^{1}/_{3}$ część ogólnej liczby ludności zdolnej do pracy. W tym świetle specjalnego znaczenia nabiera pytanie w jakich dziedzinach pracy młodzież jest zatrudniona!

Odpowiedź znajdziemy w świeżo wydanej publikacji Instytutu Spraw Społecznych pt. „Młodzież sięga po pracę". Okazuje się, że największy odsetek młodzieży na miejskim rynku pracy pracuje w charakterze robotników rzemieślniczych i przemysłowych. Mianowicie udział procentowy młodzieży wśród ogółu zawodowo czynnych (poza rolnictwem) wynosi: chłopców w grupie samodzielnych i pomagających członków rodziny pracuje — 15%, a dziewcząt w tej grupie 22,6%; w grupie pracowników umysłowych chłopcy

(Dokończenie na str. 4)

Włączenie Moraw płd. do Austrii

WIEDEŃ (Pat). Odbyło się uroczyste włączenie Moraw południowych oraz części Sudetów do Austrii. Gauleiter Henlein wygłosił z okazji tej w Znajme mowę, w której omówiwszy znaczenie historyczne tego aktu, podkreślił, że Morawy południowe będą odtąd opoką niemieckości. Dawne ziemie południowych Czech i Moraw przyłączono administracyjnie do Austrii dolnej i górnej.

Fabryki samolotów w Australii

LONDYN, (PAT). Minister lotnictwa oświadczył, że przychylając się do życzenia rządu australijskiego, rząd brytyjski wyśle w najbliższym czasie misję, której zadaniem będzi zbadanie możliwości rozbudowy fabryk samolotów w Austrii i opracował plan, który będzie przedmiotem obrad obu rządów.

W Czechosłowacji zwalniane są z pracy mężatki

PRAGA, (PAT). Na podstawie wydanego dekretu rządowego o restrykcjach budżetowych i personalnych w służbie publicznej, w najbliższym czasie zostanie zwolnionych z posad 40 tysięcy kobiet zamężnych oraz 22 tysiące urzędników, których wiek przekroczył 55 lat życia.

Niespodziewana agresja czeska na terytorium węgierskie



... Zamek w Mu...



Dzielnica cygańska w Munkaczu.

Reportaże historyczne w teatrze

I teatr, i film, czerpią pełnymi garściami tematy z przeszłości, słusznie uważając, że uczucia oraz przygody prawdziwe, zanotowane przez historię, pamiętniki i korespondencje, zawierają bardziej sensacyjne zdarzenia niż wytworzone przez najbardziej rozwichrzoną wyobraźnię. Zresztą ileż jest teatralizacji życia, ileż umyślnych chęci robienia z siebie bohaterów niezwykłych romansów, dobrowolnych dramatów, szukania przygód, stwarzania komplikacji. Czasami zdaje się naprawdę, że ludzie układają swe życie lub jakiś jego epizod jak na wzór aktu dramatu, wciągają w tę grę innych, czasami najmniej do takiej gdy odpowiednich i tworzą się cierpienia, splątane węzły życiowe, niewiadomo skąd, niewiadomo po co? A otoczenie patrzy ze zdumieniem, że co się dzieje? Przecie tak być nie powinno, to nie ma sensu. Po co? na co? Co pcha do katastrof ludzi Bogu ducha winnych. A to właśnie ktoś ma w sobie taką pokusę diabelską, by szarpać siebie i innych, gmatwać stosunki i linię życiową, a potem szaleć ,rozpaczać i lecieć w przepaść.

Taką naturą właśnie był **Puszkin**, tak się męczeńsko zaplątało jego życie przeciw niemu, przez niego i tak zginął głupio, zabity tyleż samo przez głupią kulę głupiego d'Antesa, jak przez miłość do żony, jak przez zadławienie się w dworskich pętach cara Mikołaja.

Maskarada Iwaszkiewicza, należy do tej plejady sztuk à effet, kostiumowo-reporterskich, których ojczyzną jest francuski teatr, lubujący się w wystawie, kostiumerii i odtwarzaniu, wprost wspaniałych epizodów z odległych dziejów. Widziałam onego czasu sztuki o Napoleonie, gdzie Jane Hading doskonale grała Józefinę, a moment koronacji (według obrazu Verneta w Luvrze) przedstawiony był na scenie z najdokładniejszą autentycznością. Znana i w Polscse słynna Madame Sans-Géne grana przez brzydką Rejane u nas śliczną Leszczyńską. W innych odtwarzano np cercle z czasów Ludwika XV, epizod wykradzenia z więzienia przez żonę, dzielnego La Valette za Ludwika XVIII, Słynna ongiś sztuka Sardou Thermidor, odtwarzająca ostatnie dni terroru i baohaterstwo aktora Labussiere wykradającego akty oskarżonych arystokratów. Przepięknie grał tę rolę Żelazowski, jeden z najlepszych naszych tragików, w Krakowie. Wiemy jaką sławą cieszył się dramat napoleoński Orlątko Rostanda, grany w Wilnie przez Węgierkę, a w Paryżu przez starą już bardzo Sarę Bernardt. I u nas wszak niemało historij wpleciono w dramaty, ale prócz naiwnej, popularnej sztuki Anczyca Kościuszko pod Racławicami i Obrony Częstochowy, żadna nie stała się popularną, nawet Barbara Felińskiego lub prześliczne epizody Wyspiańskiego na ten sam temat.

Ze sztuk Nowaczyńskiego tego typu, tylko Fryderyk Wielki trzyma się na afiszu, dzięki mistrzowskiej grze Solskiego i rzetelnym walorom historycznym.

Ostatnio udało się p. Iwaszkiewiczowi **Lato w Nohant,** epizod, mający za treść obraz domu wiejskiego w Berri, p. Aurory Dudevant, kochanej Żorż dla intymnych, dobrej dziedziczki, pracowitej pisarki, kobiety, mającej równie niepospolity talent romansopisarki, jak tworzycielki dramatów ze swymi kochankami. Dziwić się bardzo trzeba, że sztuka Iwaszkiewicza nie ujrzała scen francuskich, bowiem Chopin jest w niej bezwarunkowo gorzej potraktowany niż Żorż. Koloryt autentyczności był wytrzymany, grane przez p. Ziembińskiego i p. Przybyłko-Potocką główne postacie stanowiły istny koncert finezji i odcieni uczuć. Na wszystkich scenach polskich Lato w Nohant miało ogromne powodzenie. Wątpię czy Maskarada (Puszkin) będzie miała to samo uznanie. Temat oczywiście mniej dla nas zajmujący, osoby... raczej niesympatyczne (chociaż i tamto Lato było zabarwione także jakimś ogólnym smakiem-niesmakiem, a słynne osoby, genialnego pianisty i znakomitej pisarki, były odbronzowione do poziomu... pulardy, z powodu której się rozstają kochankowie z Majorki). Ale Maskarada jest wybitnie gorzej napisana. Jakby sobie autor powiedział: „Tam to się tak podobało, Puszkin jest aktualny, machnijmy Puszkina, będzie w sam raz". No i to jest „machnięte". Dłużyzny, powtarzania; po kilka razy, to Puszkin, to jego przyjaciele lamentują, że on się dusi i truje, marnieje i poniża w atmosferze dworu carskiego, która demoralizuje jego piękną żonę i kusi ją romansem z d'Anthesem, że jest jakby renegatem ideałów młodości. Piewca wolności dworakiem, to bolesne. Ale współczucia te męki Puszkina nie wzbudzają, mimo piękne deklamacje wierszy (tł. Tuwima), które p. Wyrzykowski ślicznie wypowiada. Pora się biedny ze swą rolą jak może i wydobywa z niej wszystko sumiennie, stawia ją na wysokim poziomie, chwilami nawet porywa, dzięki szlachetnemu tonowi gry, jaki zawsze cechował tego artystę. Przypomnijmy go sobie w rolach dramatycznych w Wilnie. A była też jedna deklamacja u Bazylianów, Improwizacji z Dziadów, kiedy wszystkie narodowości zebrane tam w rocznicę mickiewicowską, słuchały bez tchu, porwane wzniosłym zapałem młodego artysty.

Więc się cały czas szarpie Puszkin pomiędzy swym poniżeniem i zazdrością, a koło niego krążą trzy parki jego żywota: ubóstwiana Nathalie, zakochana w nim szwagierka Aleksandrine i Catherine, uwiedziona (dla niepoznaki), żona, z konieczności, pięknego d'Anthesa, zakochanego w Puszkinowej. Ona, owszem, jest w nim rozkochana, to jest prawdą pra-

Śnieg, narty, strój sportowy

Kto się wybiera do Krynicy lub Zakopanego, musi się już odpowiednio wyekwipować. Oprócz tradycyjnego narciarskiego kostiumu, innego zresztą w tym roku, to znaczy krótkich spodni z gabardiny, kamaszy zapinanych na guziki i kamizelki z dyweliny lub skóry oraz modnego kapiszona z szalem i futrzanych rękawic, mamy jeszcze bardzo bogaty asortyment innych kompletów narciarskich. Króciutka, bo tylko do kolan sięgająca spódniczka z ciemnej wełny, dookoła ułożona w kontrafałdy, zastebnowana jest na wysokości bioder, do tego dochodzi bluzka-kombineza z kolorowej flaneli, na nogach wysokie pończochy zakrywające uda, albo po prostu rajtuzy. Takie długie pończochy lub rajtuzy są z reguły czarne. Na bluzkę wkłada się sweter z wysokim kołnierzem, a na głowę trójkątną chusteczkę, na nogi filcowe buty, obszyte futerkiem, zesznurowane kolorową tasiemką wełnianą. Moda stwierdza, że na śniegu ładnie wyglądają kolory żywe i zdecydowane, a co do ich wyboru i zestawienia decyduje dobry smak.

Obok stroju norweskiego i moderne mamy w tym roku jeszcze jeden typ stroju narciarskiego — jest to strój eskimoski. Za przykładem Eskimoski nosi się futrzaną kurtkę wywróconą do góry włosem, także futrzany kaptur, podwiązany pod brodą jaskrawą wstążką; może to i ładne, a twarzowe na pewno, ale prawdziwy narciarz wzgardzi takim ciężarem i uzna go za niehigieniczny i niewygodny. W tym roku wobec mody na kaptury, szal został zupełnie zaniechany. Wszystkie wiatrówki, kurtki i bluzki tak szczelnie i dokładnie zapinają się, że na szal nie ma już miejsca. Wszelkie czapki z daszkami, berety i inne fantastyczne turbany tudzież inne szłamyce wyparte zostały przez kapiszony. Męski strój narciarski jest najczęściej czarny.

Poza strojem do sportu musi pani pamiętać o innych jeszcze możliwościach spędzenia czasu podczas wakacji. Cały arsenał kamizelek, bluzek, pulowerków i golfów daje możność wybrania sobie tego, co najbardziej odpowiada jej figurze i karnacji. Wieczorem występuje pani w zupełnie zmienionej roli. Wszystko, poczynając od uczesania i kończąc na maquillagu, jest tu obliczone do najdrobniejszych szczegółów i obmyślone. Wywczasy zimowe obok wielu uroków mają również swoje ciemne strony. Śnieg, wiatr i mróz dają się cerze we znaki. Aby nie dać sobie zrobić krzywdy, trzeba się umieć należycie zabezpieczyć. Przede wszystkim należy codziennie po myciu bardzo dokładnie twarz i ręce nakremować tłustym kremem, specjalnie lekko i ostrożnie uwzględniając okolice oczu i kąciki ust oraz podbródka. Następnie należy bardzo delikatnie wymasować twarz i przypudrować. Zimą twarz brudzi się bardziej niż kiedyindziej, pory skóry zatykają się, występują wągry i inne nieczystości skóry. Aby zapobiec temu, należy przed udaniem się na spoczynek umyć twarz stosowanym do cery mydłem tualetowym, następnie twarz spłukać naprzemian zimnymi i gorącymi natryskami, po czym osuszyć miękkim serwetowym ręcznikiem. Również pielęgnacja naszych rąk wystawionych na działanie zimna i wiatru wymaga uwagi. W pierszym rzędzie należy kilka razy dziennie nacierać ręce cytryną, myć w letniej wodzie a wieczorem kremować lub nacierać mieszanką gliceryny, cytryny z domieszką ulubionych perfum lub wody kolońskiej.

Céline.

Krwawa bójka na Bołtupiu

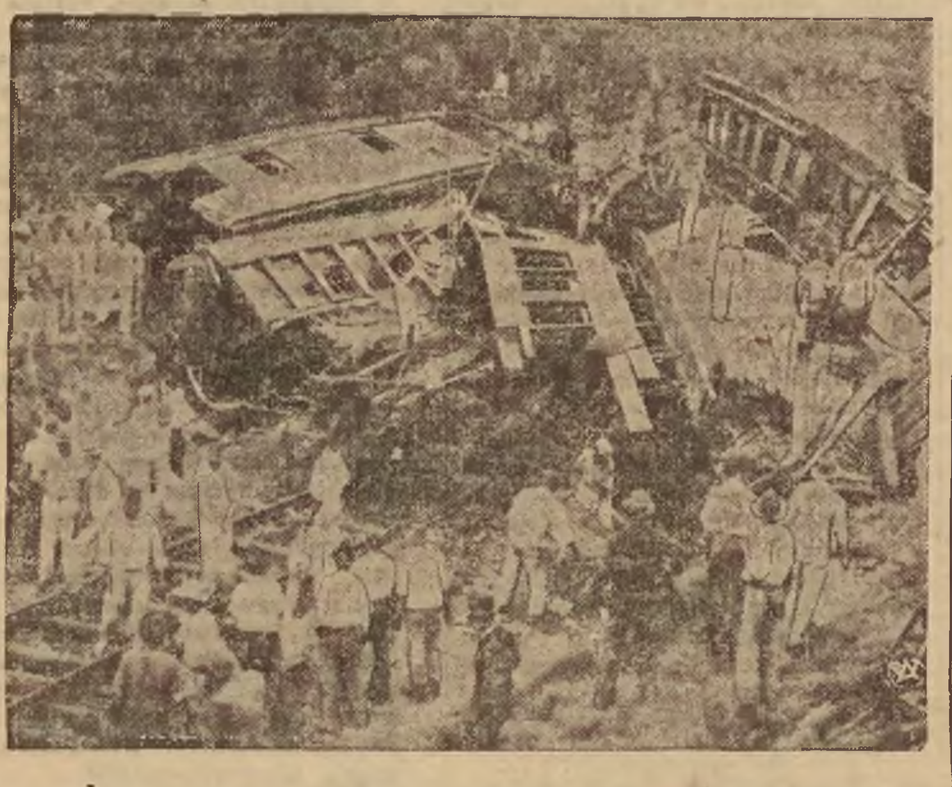
Wczoraj, w drugi dzień prawosławnych świąt Bożego Narodzenia, zanotowano na przedmieściu kilka bójek na tle „świątecznym“. Między innymi na Bołtupiu, gdzie mieszka sporo prawosławnych, został dotkliwie poraniony nożami niejaki Malinowski, zam. przy ulicy Szańcowej Malinowskiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. (c)

Warszawscy przemytnicy w potrzasku

Funkcjonariusze KOP'u zatrzymali na tworcu wileńskim Abrama Stapa z ojcem, którzy przybyli do Wilna z Warszawy. Przy zatrzymanych znaleziono większą ilość kamyków do zapalniczek, dostarczonych do Polski w drodze przemytu.

Przemyt, stanowiący znaczną wartość, skonfiskowano. (c)

Tragiczna katastrofa kolejowa w Brazylii



W pobliżu miasta Barbasena w Brazylii wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa, wskutek zderzenia pociągu pośpiesznego i towarowego.. Na zdjęciu obraz katastrofy, w której zginęło 31 osób, zaś ponad 60 zostało rannych.

Nożycami przez prasę

(*Dokończenie ze str. 3*)

stanowią 17,3%, a dziewczęta 32,4%, a wśród robotników odpowiednio 30,3% i 48,0% ogółu zawodowo-czynnych w danej grupie. Wysoki odsetek dziewcząt wśród zatrudnionych kobiet tłumaczy się stosunkowo wczesnym wychodzeniem kobiet z pracy zarobkowej wskutek zamążpójścia.

Również w grupie robotników przeważającą rolę odgrywa praca w rzemiośle, gdzie chłopcy stanowią 47% mężczyzn, a dziewczęta aż 61% kobiet zatrudnionych w rzemiośle. Natomiast w przemyśle młodzież męska stanowi tylko 25% mężczyzn i młodzież żeńska 33% kobiet. Jedynie na Śląsku większość młodocianych robotników pracuje w przemyśle.

Kasy bezprocentowe przy fabrykach mogłyby umożliwić odpływ zasłużonych robotników do handlu, zostawiając miejsce młodym.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU ROZSTRZYGNĄ SIĘ LOSY PALESTYNY

„Nasz Przegląd“ drukuje następującą wiadomość z Londynu.

CHAMBERLAIN OSOBIŚCIE UCZESTNICZYĆ BĘDZIE W LONDYŃSKIEJ KONFERENCJI DECYDUJĄCEJ O PRZYSZŁOŚCI PALESTYNY

LONDYN, (PAT). „Daily Mail“ donosi, że premier Chamberlain prawdopodobnie osobiście weźmie udział w ostatniej propozycji Anglii zmierzającej do przywrócenia spokoju w Palestynie podczas rokowań z Żydami i Arabami, które rozpoczną się w Londynie 18 stycznia.

Aczkolwiek rokowania te podlegają resortowi ministra kolonii Malcolma Mac Donalda, tym niemniej premier Chamberlain, biorąc pod uwagę pilną konieczność niezwłocznego osiągnięcia możliwie pozytywnych rezultatów w sprawie palestyńskiej, rzuci na szalę własny swój wpływ i siłę perswazji.

Początkowo przedstawiciele Anglii konferować będą z każdą stroną oddzielnie i, jeśli ustali się ewentualne punkty styczne, odbędzie się wspólna konferencja.

Czujność i energia dyplomacyj państw zainteresowanych w rozstrzygnięciu problematu żydowskiego, w pierwszym rzędzie rumuńskiej, polskiej i węgierskiej jest ze wszechmiar wskazana. Emigracja do Palestyny nie może być krępowana żadnymi zakazami. Na świecie istnieją nie tylko interesy angielskie i arabskie.

NARADY RZYMSKIE.

„Polonia“ omawia znaczenie dzisiejszej wizyty Chamberlaina w Rzymie.

Polityka angielska zdąża wyraźnie do tego, aby pokój europejski utrzymać i przeprowadzić przez niebezpieczną rafę 1939 r. Wie ona, że jeżeli uda się jej utrzymać pokój aż do tej chwili, kiedy będzie już na wysokości zadania, ukończywszy swoje zbrojenia, to zaistnieją duże szanse utrzymania go przez czas dłuższy. Dlatego cały wysiłek obecnego rządu angielskiego zmierza do tego, aby prośbą i groźbą a w ostateczności możliwymi do przeprowadzenia ustępstwami, zwłaszcza nie z własnej kieszeni, uratować pokój na okres najbliższy, nie zaniedbując własnych przygotowań wojennych, które dopiero mają stać się gwarancją pokoju na czas dłuższy.

Jest rzeczą widoczną, że taki program, który nie jest tajemnicą także i dla państw totalnych, kryje w sobie bardzo poważne niebezpieczeństwa. Jest poniekąd zachętą do wysuwania przez nie coraz nowych żądań, które Anglia może chcieć zaspokoić — dla świętego spokoju. Zwłaszcza, że granica ustępstw angielskich nie jest znana Dlaczego więc nie spróbować! A nuż się jeszcze uda to i owo uzyskać.

Żądania włoskie pod adresem Francji urodziły się właśnie z takiego sposobu myślenia i z takiej oceny polityki angielskiej.

Trzeba dodać, że te rafy mogłyby się znacznie zmniejszyć, gdyby państwa zachodnie poszły na ustępstwa kolonialne.

l,

Wspólnym wysiłkiem...

Pisaliśmy już o konieczności obniżki cen lamp radiowych. Dopiero tanie lampy umożliwią wyprodukowanie popularnego, dostępnego dla wszystkich radioodbiornika.

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju dbając o to, by radio znalazło się pod każdą strzechą, walczy o obniżkę cen lamp i tani popularny aparat.

Walka ta nie jest łatwa, gdyż przemysł radiowy w Polsce jest skartelizowany i co gorsza — znajduje się w obcych rękach.

Ale Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju prowadzi akcję uparcie i konsekwentnie.

Ostatnio Komitet wystosował do czynników miarodajnych memoriał, w którym uzasadnia swoje żądania.

Dwutygodnik „Radio dla wszystkich“ podaje treść memoriału. Parę urywków warto na tym miejscu zacytować:

„...Głównym hamulcem dalszej radiofonizacji kraju jest przede wszystkim wysoka cena odbiorników, wywołanych niewspółmierną w Polsce w stosunku do innych państw drożyzną lamp katodowych i finansowe uzależnienie fabryk radiotechnicznych i sieci rozsprzedaży od kartelu lampowego... Ostatnia obniżka cen lamp katodowych, mająca według szumnych reklam dochodzić rzekomo do 40% — w praktyce ogranicza się do niewielkiej tylko obniżki w ogólnym koszcie lamp, koniecznych do radioodbiornika. Polega ona przede wszystkim na zmniejszeniu rabatów dla detalistów, bez realnego potanienia lamp dla przemysłu... Według cen porównawczych lampa katodowa, której cena w Polsce wynosi około 10 złotych, we Francji kosztuje tylko około 4 złotych, a w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zaledwie zł. 2,65“.

...„Skartelizowany przemysł lampowy w Polsce — produkuje rocznie setki tysięcy lamp katodowych przy zupełnym uzależnieniu produkcji polskich od obcych central zagranicznych. Stan ten winien ulec jak najszybciej, radykalnej zmianie... Polityka międzynarodowa kartelu lampowego, mającego faktycznie monopol na zaopatrywanie odbiorników radiowych, wzmacniaczy itd. na rynku polskim, opierając się w znacznym stopniu na imporcie z zagranicy, hamuje rozwój naszego gospodarstwa i przemysłu narodowego, uzależniając przy tym swą polityką kredytową fabryki sprzętu radiowego w Polsce, co przyczynia się do pewnego zaniku polskich przemysłowych placówek radiotechnicznych i zamyka drogę do eksportu naszego przemysłu“.

I w końcu: „Przez obniżkę cen usunie się jednak częściowo jedną tylko z przyczyn zahamowania radiofonizacji kraju, nie rozwiązuje to natomiast całości zagadnienia i stan rzeczy na rynku radiowym w Polsce uzależni się w dalszym ciągu od zagranicy. Wobec tego S. K. R. K. zwraca się do czynników miarodajnych o niemniej dla państwa doniosłe umożliwienie jak najrychlejszego powstania krajowej produkcji radioodbiorników popularnych i lamp katodowych, wyprodukowanych w maksymalnym do osiągnięcia stopniu z materiału polskiego, z wykluczeniem tak w kierownictwie jak i wśród pracowników elementów obcych narodowi polskiemu, jak również o całkowite uniezależnienie tego przemysłu od kapitału obcego“.

Że sprawa produkcji nie drogiego popularnego aparatu znajduje się na dobrej drodze — świadczy o tym oficjalny komunikat Polskiego Radia:

„W chwili osiągnięcia miliona abonentów radiowych w Polsce — Polskie Radio przystępuje do oganizowania planowej produkcji odbiornika popularnego celem dalszej szeroko zakrojonej radiofonizacji kraju.

Zadaniem konkursu jest uzyskanie modelu wzorowego odbiornika popularnego przystosowanego do naszych warunków odbioru radiowego oraz stanu produkcji radiotechnicznej.

Sądząc z zainteresowania jakie wzbudził ten konkurs w kołach naukowych i przemysłowych, już w niedługim czasie uzyskamy standartowy model odbiornika popularnego, który to model użyty zostanie do masowej produkcji tanich odbiorników lampowych, przeznaczonych do użyku świata pracy w Polsce“.

W dziele radiofonizacji kraju nie może zabraknąć samorządów. Dwutygodnik „Radio dla wszystkich“ zamieszcza taki apel:

„Wieś, po przez radio, uzyskała bezpośrednie połączenie ze światem wiedzy, kultury i cywilizacji. Zrozumiałe przeto staje się pragnienie wsi i jej działaczy społecznych, by odbiornik radiowy znalazł się w każdej chacie chłopskiej. To słuszne pragnienie wsi może być w dzisiejszych warunkach ekonomicznych drobnego rolnictwa, zrealizowane tylko drogą planowej akcji.

Akcję taką winien zorganizować samorząd terytorialny. Gminy i gromady wiejskie muszą podjąć w tej dziedzinie inicjatywę i pójść tu na spotkanie ludności wiejskiej“.

Samorząd terytorialny powinien współpracować ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju. Wspólna akcja da napewno dobre wyniki.

Przyniesie obniżkę cen lamp, doprowadzi do wyprodukowania popularnego aparatu co w rezultacie posunie znacznie naprzód proces radiofonizacji kraju

Tę ideę powinny popularyzować kluby Publicystów Radiowych, istniejące przy poszczególnych rozgłośniach.

Od Administracji

Poczynając od stycznia 1939 r. dla ułatwienia Naszym Wileńskim Prenumeratorom regulowania należności za prenumeratę wprowadzamy inowację — inkasowanie prenumeraty przez listonoszów pocztowych. W pierwszych dniach każdego miesiąca będą zgłaszać się listonosze pocztowi, przedstawiając do zapłacenia sumę należnej prenumeraty z doliczeniem częściowych opłat pocztowych w sumie 15 gr. Na wpłacone sumy będą wydawali pokwitowania.

Mamy nadzieję, że Nasi Prenumeratorzy pozytywnie ocenią wprowadzenie przez nas tych udogodnień i nie utrudniając pracy funkcjonariuszów pocztowych będą płacili im całą należność przy pierwszym zgłoszeniu się po zapłatę.

40 proc. brazylijczyków umiera przed 7 rokiem życia

KUYTYBA. (Pat.) Według danych statystycznych, 40 proc. ludności w Brazylii umiera przed 7 rokiem życia, 60 proc. pozostałej części nie przekracza 30 roku.

Uniwersytet sprzedawał fałszywe dyplomy

SAO PAULO. (Pat.) Uniwersytet brazylijski w Sao Paulo wydał, a właściwie sprzedał w latach 1912—1915 600 fałszywych dyplomów uniwersyteckich. Podobno wśród posiadaczy tych dyplomów znajdują się nawet osoby na poważnych stanowiskach. Afera ta wywołała wielkie oburzenie.

Japonia wzmaga kolonizację Mandżukuo

TOKIO, (PAT). Agencja Domei donosi: W Hsinkinku odbyła się konferencja reprezentantów rządów japońskiego, mandżurskiego i koreańskiego pod przewodnictwem szefa sztabu armii japońskiej Kuangtunga.

Na konferencji tej postanowiono wzmożenie emigracji młodzieży japońskiej do Mandżukuo.

wie dowiedzioną, ale w sztuce nie przeszkadza to jej zostać w olśnieniu kochanką cara na co nie ma dowodów w ówczesnych pismach. A jednak te właśnie nie autentyczne sceny z carem są bodaj najlepsze. Zwłaszcza ta, w której szalejący z namiętności car (dobra rola doskonale grana przez p. Kreczmara), zwabiwszy Nathalie przy pomocy damy dworu (świetna rola p. Grabowskiej), przez całą scenę oświadcza żonie poety płomienne afekty, a ona nie zdobywa się na nic więcej, jak na dwa słowa: „Najjaśniejszy Panie“, powtórzone kilkanaście razy, ale zawsze z tak wymowną intonacją, że starcza na wyrażenie wszystkich uczuć, jakie nią poruszają. P. Smosarska wyglądała jak jedno cudo, a jej stylowe tualety, to... niech się schowają sceny paryskie i londyńskie Nic piękniejszego i bogatszego nie wymyślą. Nina Andryczówna miała dużą rolę zakochanej w poecie i domniemanej jego kochanki szwagierki Aleksandrine odpowiednio grała trzecia siostra, pospolita gąska Catherine. Sprawca wszystkiego złego, d'Anthes zjawia się w króciutkiej scenie przy końcu i tyle tylko ma fatygi, żeby pokazać się pięknym, co też uskutecznia. Cała sztuka pocięta jest na epizodziki, anegdoty, poboczne rozmowy z nic nieznaczącymi figurami. Są to strzępy dramatu, czy poematu, a odpowiedniejszym byłby tytuł „Poeta i Car“, bo to dwie główne postaci i główny konflikt. Postać Mikołaja z jego tygrysią zalotnością, łaskawością i brutalnością, jest dobrze postawiona. Rola poety łamie się i właściwie cały czas powtarza to, co wyraziła w I akcie. Wszystko to jest dość rozwlekłe. Przy tym sztuki historyczne mają to do siebie, że nawet człowiek obeznany z literaturą nie zawsze jest pewny co było faktycznie ,a co jest fantazją autora. Przyznaję, że nie wiem czy Mikołaj I był w nocy u łoża umierającego Puszkina i wydaje mi się to nie możliwe. Stworzenie takiego epizodu jest zbyt wielką licencją ze strony autora. Na pewno nie miała mijsca i mieć nie mogła taka rozmowa Puszkina z carem, kiedy roztargniony Puszkin wdziera się do gabinetu imperatora Wszech Rosji i robi mu sceny, tego nie można przyjąć.

Wszystkie te braki pokrywa świetna obsada, bajeczne dekoracje i stroje zachwycające. Pod takimi ozdobami mogą się ukryć i większe błędy, a zachwyt oczu zaciemni trzeźwy sąd i krytykę, ale tylko na czas przedstawienia.

Hel. Romer.

Poranienie przechodniów

Wczoraj wieczorem koło rynku Drzewnego dokonano napadu na dwóch przechodniów Żydów, 37-letniego przedsiębiorcę budowlanego Meira Śliwkina zam. przy ul. Wileńskiej 21, oraz jego 30-letniego brata Izraela, zam. tamże.

Napadu dokonało czterech osobników. Meira Śliwkina uderzono po głowie jakimś kawałkiem żelaza.

Z oznakami wstrząsu mózgu przewieziono go do szpitala żydowskiego. Izrael Sliwkin doznał lżejszych obrażeń.

Policja wszystkich czterech sprawców napadu zatrzymała. (c).

—o—

Onegdaj wieczorem na ul. Trockiej został napadnięty przez trzech osobników prezes Związku Wojennych Inwalidów Żydów w Wilnie Zachariasz Jutan. Napadnięty przy pomocy policjanta jednego z napastników zatrzymał. (c).

Sprawa użeglowniemia Wołynia...

Co mówi dyr. Fund. Pracy w Łucku

Niedawno wpadł mi w ręce pewien artykuł, głoszący tezę, iż przemysł Wołynia nie wyszedł jeszcze z powijaków. Winę takiego stanu rzeczy składa autor przede wszystkim na braki w zakresie rozbudowy sieci komunikacyjnej oraz na taryfy kolejowe, niewspółmiernie wysokie w stosunku do zdolności płatniczej miejscowej produkcji. A że właśnie doszły mię wiadomości o częściowo już się realizującym projekcie wielkiej inwestycji w postaci budowy kanałów, mających otworzyć dogodną komunikację Wołynia z Polesiem i dorzeczem Wisły, więc też niedługo czekając zwróciłam się do twórcy wyżej wymienionego projektu, inż. Stanisława Boryssowicza, dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łucku z prośbą o udzielenie mi bliższych informacji w tej sprawie. Rozmowa na temat powyższy miała przebieg następujący:

— Przede wszystkim chodziłoby mi o ustalenie w ogólnych zarysach topografii projektowanych kanałów...

— Jest ona dość nieskomplikowana. Na całość składają się dwa kanały, Kamienny i Królewski oraz regulacja łączącej je rzeki Prostyr. Kanał Kamienny, który zostanie zbudowany w terenie nietkniętym dotychczas przez regulację, obejmie dwa odcinki trasy: 1° Klesów — Wieluń, 2° Wieluń — Horyń — Stare Konie, łącznie 87 km długości. Rzeka Prostyr podlegnie regulacji na przestrzeni 40 km, tj. od Starych Koni do Pińska. Trasa Pińsk — Brześć, długości 203 km, pójdzie drogą utorowaną przez dawny Kanał Królewski (w dzisiejszym stanie nieżeglowny), który ulegnie należnemu pogłębieniu i przebudowie, umożliwiającej doprowadzenie barek rzecznych do Brześcia nad Bugiem, gdzie mieścić się będzie stacja załadunkowa na kolej. W celu uzyskania bezpośredniego połączenia tej arterii wodnej z kamieniołomami w Janowej Dolinie, zostanie również przeprowadzona regulacja Horynia.

Na tym jednak nie koniec, gdyż w dalszej kolejności inwestycji przewiduję konieczność regulacji następujących rzek: Horynia od Janowej Doliny do Równego, Styru do Łucka i Beresteczka, Ikwy do Dubna oraz otworzenie dostępu do Warszawy bądź to przez użeglownienie Bugu do Małkini i budowę kanału roboczego, łączącego Małkinię z Warszawą, bądź też przez połączenie Brześcia z Wisłą powyżej Warszawy kanałem biegnącym wzdłuż dorzecza Wieprza.

— Jak widzę, plany dość szerokie, a zapewne i odpowiednio kosztowne. Czy nie byłoby to po trochu dosłownie wyrzuceniem większego kapitału w błoto?

— Skąd znowu! Wszakże cały projekt uzasadnienie swoje ma li tylko w przesłankach natury gospodarczej. Wołyń jest jedynym w Polsce źródłem materiałów drogowych — bazaltu i granitu — mogących skutecznie konkurować z importowaną po dziś dzień do Polski szwedzką kostką granitową. Poza tym idą stąd do innych dzielnic minerały, jak kwarc, skaleń, kaolin itd., drewno i ziemiopłody. Towary te są zbyt ciężkie, by mogły wytrzymać wysokie koszty transportu kolejowego, toteż niewspółmiernie tańsza komunikacja wodna znakomicie zwiększy zasięg ich zbytu. Zwiększy się dochód producentów drewna i płodów rolnych, i — co najważniejsze — rozszerzy się na dorzecze Wisły rynek zbytu kamieniołomów wołyńskich, które będą mogły uwielokrotnić rozmiary swojej produkcji zatrudniającej obecnie około 12.000 robotników

— Widzę, że nowej arterii wodnej przypisuje Pan Dyrektor bardzo poważną rolę gospodarczą. Ciekawam, ile wyniosą koszty realizacji tego projektu?

— Prace przewidziane w czteroletnim planie robót (tj. związane z budową drogi wodnej Klesów — Pińsk — Brześć oraz regulację Horynia do Janowej Doliny, pochłoną 33 miliony złotych z tego na dojście z Klesowa do Pińska przypadnie 17 milionów, na Kanał Królewski 14 milionów i na regulację Horynia 2 miliony złotych.

Następne inwestycje, obejmujące użglownienie Bugu do Warszawy oraz regulację rzek wołyńskich, będą znacznie kosztowniejsze, wyniosą bowiem przeszło 100 milionów złotych. Są to jednak projekty dalsze, których szczegółowe opracowanie i realizacja przyjdą wówczas dopiero, gdy już będziemy mieli namacalne wyniki prac pierwszego etapu, uwidocznione w rentowności wołyńskiego systemu wodnego.

Przy dzisiejszym stanie produkcji kamiennej, wynoszącym przeszło milion ton rocznie, kanał ten rentowałby się całkowicie, skoro już transport 700 tysięcy ton drogą wodną (biorę cyfrę minimalną) przysporzy oszczędności przeszło 3.000.000 złotych w porównaniu z transportem kolejowym co odpowiada plus minus amortyzacji 12-letniej w stosunku do dochodu społecznego przy 5% oprocentowaniu kapitału inwestycyjnego. Dodajmy jeszcze okoliczności takie, jak fakt, że spiętrzenie wód stanie się źródłem energii dla stacyj hydroelektrycznych, wreszcie że budowa kanałów stanowić będzie jednocześnie meliorację podstawową, która umożliwi przeprowadzenie melioracji szczegółowej i, co za tym idzie, osuszenia i zagospodarowania wielkich przestrzeni dzisiejszych błot — a okaże się, iż rentowność całego przedsięwzięcia przekroczy nasze oczekiwania

— Widzę jak na dłoni wszystkie plusy tego rodzaju wielkich inwestycyj, dla których wypadnie poświęcić egzotyczne osobliwości dziewiczych terenów rubieży polesko-wołyńskiej. Jednocześnie uparcie czepia się wyobraźni wspomnienie z włóczęgi wakacyjnej po innych terenach: paskudny czarny rów z resztkami brudnej wody na dnie, prostą linią przecinający łąki tam, gdzie poprzednio widniały piękne zakręty i rozlewiska obfitej w wodę rzeczki nizinnej. Ryzykuję więc pytanie, czy bezceremonialna regulacja rzek nie zniszczy całkowicie ich piękna. I otrzymuję odpowiedź wręcz nieoczekiwaną.

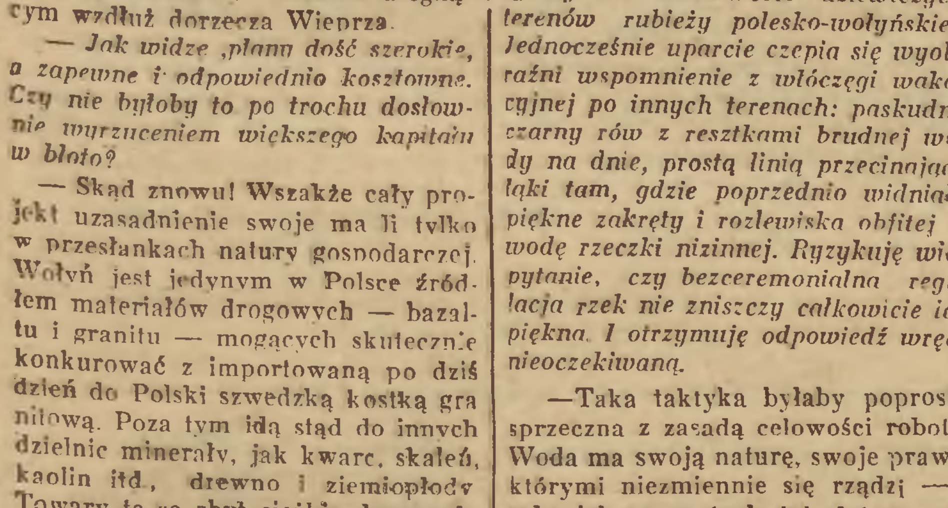
—Taka taktyka byłaby poprostu sprzeczna z zasadą celowości roboty. Woda ma swoją naturę, swoje prawa którymi niezmiennie się rządzi — i człowiek praw tych tak łatwo nie zwalczy, nie zmusi jej, by płynęła wbrew logice swego istnienia. Rzeki nizinne — kręte, rozlewne, o minimalnym ruchu wód — muszą zachować swój bieg przyrodzony, nie wolno ich prostować, bo w przeciwnym wypadku wody spłynęłyby szybko i rzeka zatraciłaby charakter żeglowny. Regulację jej oprzeć należy przede wszystkim na pracy pogłębiarki. Tym się też tłumaczy niewspółmierna w stosunku do innych części trasy taniość robót przy regulacji Horynia.

— Bądź co bądź jednak — nie mówiąc już o całokształcie zamierzenia — nawet pierwszy etap pracy kosztować ma grube pieniądze. Zanim społeczeństwo zacznie korzystać z dobrodziejstw tych inwestycji, należy włożyć w nie konkretny kapitał. Kto będzie finansował całą akcję?

— Są dwie instytucje państwowe najbardziej zainteresowane: Ministerstwo Komunikacji z jednej strony i Fundusz Pracy z drugiej. Dotacje tego ostatniego zostałyby zużytkowane na zatrudnienie bezrobotnych miejskich mieszkańców niektórych podupadłych przedwojennych ośrodków przemysłowych, którzy u siebie nie mogą znaleźć stałego zarobku. Przy budowie kanałów znajdzie pracę od 4.000 do 7000 bezrobotnych. Po ukończeniu tych robót zostaną oni na stałe osadzeni przy kamieniołomach, które wobec obniżki kosztów transportu będą mogły wielokrotnie powiększyć swoją produkcję. Innymi słowy, na danym (i to nie małym) odcinku nastąpi tak pożądane w naszym życiu gospodarczym zjawisko trwałego rozładowania bezrobocia. Bezrobotni z miast stanowić będą cząstkę tylko kontyngentu pracowników przy kamieniołomach, którego pozostała część rekrutować się będzie spośród miejscowej ludności wieiskiej poszukującej pracy. Przy budowie kanałów okoliczna ludność wieiska również znajdzie pracę (furmanki) i zarobek jako dostawca żywności dla robotników.

Obecnie już jest Wołyń przede wszystkim dzięki swym kamieniołomom obok COP'u i Śląska najpoważniejszym ośrodkiem przemysłu w Polsce. Pracuje tu do 30 tysięcy robotników, z czego w kamieniołomach ok. 12 tysięcy. Tania arteria komunikacyjna, otwierająca tuteiszemu przemysłowi nowe a szerokie horyzonty, ilość tę zwiększy wielokrotnie w ciągu najbliższych lat.

Maria Alexandrowiczowa.



Mistrz tenisowy Francji w roli pedagoga

P. Henri Cochet, mistrz tenisowy Francji, który niedawno uzyskał dyplom nauczyciela tenisa, wśród swych uczniów w roli pedagoga.

Powszechność i stałość świadczeń stworzą silną flotę wojenną!

„Da Dakurny"

Stałem oparty o stolik na korytarzu Starostwa w Wilejce. W kącie zgromadziło parę kilka kobiet. Pod ścianami sterczało parę chłopów, obojętnie spoglądając na przechodzących. Co chwila rozlegało się echo kroków w ciemnej sali korytarza i ktoś nowy zjawiał się.

Jakaś wieśniaczka przyszła z niemowlęciem na ręku. Usiadła na ławę. Dziecko spało. Rozwinęła z szmat kawałek chleba czarnego i zaczęła żuć.

Urzędnik z grubym plikiem papierów zatrzymał się przed nią i spytał:

— Do kogo?

— Da Dakurny — odpowiedziała niepewnie.

Po pewnym czasie otworzyły się drzwi jednego z pokojów i wyszedł niewysoki, średniej tuszy mężczyzna, u którego na bok zaczesany, długi, rzadki kosmyk siwych włosów tworzył jakby resztkę daszku nad dużą łysiną. Był to wicestarosta Dokurno. Szedł krótkim, nerwowym krokiem.

Na jego widok twarze obecnych chłopów ożywiły się. Zaczęli tłoczyć się za nim. Każdy coś chciał opowiedzieć, o coś prosić, pytać, czy skarżyć się. Wszyscy szli z ufnością, jak za bliskim przyjacielem...

Od tego czasu — ile razy czekam na swoją kolej przyjęcia przez starostę wilejskiego, zawsze z dużym zaciekawieniem obserwuję interesantów, czatujących na wicestarostę i z tyłu za nim w różne strony chodzących.

Pewnego razu p. Dokurnę otoczyły niewiasty, prosząc o wsparcie.

— Skąd ja wam nastarczę — mówił podniesionym głosem — a jednocześnie szukał po kieszeniach. Wreszcie wygrzebał kilka monet i wetknął je w garść babom.

Innym razem byłem świadkiem urywka takiej rozmowy:

— Kobieta przyjdziesz do mnie za miesiąc, wtedy będzie można załatwić sprawę waszego syna. Teraz nie trzeba chodzić i podań składać. Podanie ktoś wam napisze tylko po to, aby bez potrzeby wyrwać parę złotych. Nic nie trzeba pisać.

— Dobra. Dobra. Jak pan każesz tak i zrablu — mówiła z radosnym uśmiechem wieśniaczka, wpatrzona w niego z ufnością.

Przyglądając się tej scenie, myślałem — gdyby tak każdy urzędnik znał psychikę i umiał załatwiać mieszkańca wsi kresowej. Mieszkańca, który w przedstawicielu władzy widzi Państwo Polskie. Za takie czy inne ustosunkowanie się danego funkcjonariusza nie czuje ani wdzięczności czy żalu do osoby, natomiast czuje żal, albo wdzięczność do Państwa.

...Opowiadają po wsiach i w Wilejce na ucho, że często chłop jeżeli nie wie jak załatwić sprawę, do kogo zwrócić się, dopytuje się jak trafić „Da Dakurny". Ten zaś bardzo często nie poprzestaje na daniu wskazówek, ale pisze nawet podanie, zastrzegając:

— Pamiętaj, tylko nikomu nie mów, że ja pisałem.

Urzędnik, do którego z kolei przychodzi interesant, uśmiecha się znacząco, patrząc na druk maszyny, bo domyśla się źródła powstania podania.

Tak opowiadają...

Aleksander Jankun.

U Temidy

Miłość i koci ogon

Różne męki muszą znosić zakochani. Panny dziś są wymagające i służyć sobie każą długo i wiernie. Różne są służby tej odmiany.

Znałem takiego zakochanego, który co dzień przychodził do swej najdroższej drzewo rąbać i w piecu palić, aż go ona wreszcie rzuciła i wyszła za właściciela składu węgla, twierdząc, że tak będzie jednak najcieplej.

Do legendy już przeszedł ten zakochany fryzjer co codzień kupował kiszkę u ojca swej lubej, aż się wreszcie struł z rozpaczy, nie chcąc go nadal swoim kosztem bogacić.

Zdarza się też widzieć eleganckich młodych ludzi, z dobrego domu, wyprowadzających miłego pieska na smyczy i stających w zadumie tęsknej i głęboko uzasadnionej przed każdą latarnią, a nawet słupem pospolitym.

To jest też wyrafinowana tortura! Bo przecież w duszy wre od najgorszych wyzwisk, miotanych bezgłośnie na kudłatą głowę takiego Mimi, a usta muszą się składać w zachwyconym uśmiechu na temat: jaki ten Mimi mądry i jak on to „bosko" załatwia.

Lecz o zupełnie odrębnego rodzaju torturach jakie znosił z miłości do panny Eufrezyny Maczug opowiedział Sądowi jej długoletni narzeczony Michajło Zapadły.

— Prosza ja sądu życia mnie obrzydła. Kiedyniebądź ja do panny Maczugo był podszedłszy, zara mnie ona kota do ramion pałoży i bawić jego każa. A on żeż kot wonieja okropni i pluje nawokoło, jak wściekły Kościum cały on mnie bywało zapluwszy i kamizelka mnie całkiem w zapachu odmienił. I nic ja jemu powiedzieć na to nie mógł, bo u panny Eufrozyny sklep był dobry i ona sama bardzo w sobie piękna. I takaż ona na toho kaciuka czuła, że co ja jeho troszki bywało i przydusił, zaraz mnie ona i powiada:

— Jak tobie kobietę za żonę brać, kiedy ty i z kotem obejść się nie umiesz.

I nic ja nie mówił, bo u niej ten sklep był.

Aż i swojej pory ja nie był doczekawszy. Kiedy panna Maczugo za pana plutonowego wyawansowała, chwycił ja toho kociuka i ogon ja jemu za ta moja cierpienia oderwał. Już mnie i tak ten sklep ominął.

Sąd wysłuchał ze współczuciem miłosnych wyznań pana Michajły, lecz ponieważ czyn jego naruszył ustawę o ochronie zwierząt, więc z ciężkim sercem skazał go na tydzień aresztu.

T.

Po pijanemu...

Śmierć wskutek zamarznięcia i zamach samobójczy

Mieszkańcy wsi Zaretenicze w pow. sarneńskim (Wołyń) Kazimierz Zinkiewicz i gajowy Siergiej Juchimczuk, wracając w stanie nietrzeźwym do domu, zabłądzili w lesie, przy czym Zinkiewicz wypadł z sanek i zamarznął. Nazajutrz znaleziono w lesie jego zwłoki. Juchimczuk, dowiedzawszy się o tym, usiłował popełnić samobójstwo, strzelając sobie z fuzji myśliwskiej w gardło. W stanie bardzo ciężkim odwieziony został do szpitala.

Medal ofiarowany przez Żydów prezydentowi Rooseveltowi



Kopia specjalnego medalu, wybitego dla prezydenta Roosevelta przez organizacje żydowskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Medal ten ma być ofiarowany Prezydentowi w dowód wdzięczności za jego stanowisko wobec problemu żydoskieg.

Wiadomości radiowe

O NOWY TYP CZŁOWIEKA.

Czasy dzisiejsze podjęły trud zrodzenia i skrystalizowania typu nowego człowieka. Idzie o gruntowne i racjonalne przeoranie psychiki i charakteru.

Nie można więc pominąć milczeniem sprawy honoru i poczucia godności. Tymczasem brak honoru chłopskiego widzi się na każdym kroku. Adolf Olechnowicz omówi te sprawy w pogadance radiowej 10 stycznia o godz. 13.05.

SPÓR O AUTORYTET.

Niejednego może zainteresować problem autorytetu jednostki czy zespołu Dr Stanisław Wawrzyńczyk i Eugeniusz Wawrzyńczyk przeprowadzą dyskusję na temat znaczenia autorytetu w czasach dzisiejszych.

Posłuchajmy audycji we środę 11.I.39 r. o godz. 22.00.

RECYTACJE PROZY.

We środę 11 stycznia i czwartek 12 stycznia czytane będą fragmenty z pism Andrzeja Gide „Sztuka czekania" i „Czy nowy teatr zwycięży?"

Czytanki wiejskie obejmą nowelę Marii Rodziewiczówny „Skręt" (13.I i 14.I 1939 r.)

Wyrwał torebkę i zbiegł

Wieczorem na ul. Zakretowej do Stanisławy Kossakowskiej, Letnia 10, wracającej do domu, podbiegł nieznany osobnik który szybkim ruchem wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą 8 zł. i szybko zbiegł w nieznanym kierunku.

Mecz o mistrzostwo Ligi Hokejowej

W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 12,00 rano odbędzie się mecz hokejowy, w parku Sport. gen. Żeligowskiego między Ł. K. S. Łódź — KPW Ognisko.

Dlaczego p. Zienkiewicz opuścił zebranie Rady M. Nowogródka?

Czyli budujmy stragany

W dobie obecnego bezrobocia i konieczności zwiększenia warsztatów pracy, kwestia handlu straganiarskiego, jak zresztą w ogóle handlu, nabiera szczególnego znaczenia.

Jakże więc ta sprawa przedstawia się w Nowogródku? Na ten temat radny miejski p. Wacław Zienkiewicz (z grupy OZN), który specjalnie interesował się sprawą straganiarską i sam doświadczył „przyjemności być kupcem", takie oto podaje warunki handlu straganiarskiego na rynku za miastem, gdzie targi odbywają się zaledwie dwa razy w tygodniu.

Roczne wydatki, jakie ponosi dzierżawca stągego straganu, przeniesionego ze śródmieścia, są następujące:

Zarząd Miejski pobiera każdego targu od straganu po 1 zł, czyli rocznie do 100 zł; Urząd Skarbowy tytułem podatku obrotowego ryczałtem 40 zł; świadectwo przemysłowe 15 zł; wydatki związane z higienicznym utrzymaniem straganu 45 zł; mandaty karne 20 zł; inne, jak stałe kradzieże (rynek nie jest strzeżony przez policję), straty z powodu niewyprzedanego towaru, opłata członkowska do Kasy Bezproc. Kredytu itp. 50 zł. Razem koszta prowadzenia straganu wynoszą rocznie najmniej 270 zł. Roczny natomiast obrót wynosi od 300 do 900 zł, czyli dochód brutto sięga najwyżej 270 zł, a więc tyle, ile potrzeba na pokrycie wydatków związanych z prowadzeniem straganu. Większość jednak straganiarzy osiąga znacznie mniejszą sumę dochodu, a więc grubo do tego interesu dopłaca, nie licząc własnych trudów i pomocy rodziny w dni targowe.

Jeszcze większe koszty muszą ponosić właściciele nowych straganów. Od nich Zarząd Miejski pobiera po 10 zł. za m. kw. placu, co równa się od 100 do 200 zł. za okres dwuletni, plus koszty budowy straganu od 200 do 800 zł. Po dwóch latach stragan przechodzi na własność Zarządu Miejskiego, a dzierżawca musi ponosić nowe świadczenia.

Czyż można w takich warunkach propagować w Nowogródku akcję straganiarską? — kończy swe wywody p. Zienkiewicz. — Dlatego opuściłem zebranie Rady Miejskiej, na którym powątpiewano czy należy obniżyć koszty dzierżawy placów i przedłużyć okres korzystania z tych placów dla nowych straganów z 2 do 3 lat".

Baczność Legja Akad.

Ćwiczenia w dniu 14. I. b.r.

Zbiórka komp. 1-ej — godz. 8.00 — stadion sportowy w kosz. 1 Bryg.

Zbiórka komp. 2-ej — godz. 8.30 — poczekalnia 3 kl. na dworcu osobowym.

Czas ćwiczeń do godz. 13.30.

Aleja Marszałka Śmigłego Rydza



Aleja Marszałka Śmigłego-Rydza w Zakopanem.

Opłaty za wodę

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie przepisów miejscowych o zaopatrywaniu ludności w wodę oraz usuwaniu nieczystości i wód opadowych w Wilnie. Przepisy te będą obowiązywać od nowego roku budżetowego t. j. od dnia 1 kwietnia 1939 r.

Obok postanowień ogólnych, które między innymi przewidują przymus połączenia nieruchomości z wodociągiem i kanałem miejskim, zarządzenia Ministerstwa ustala szczegółowo warunki techniczne urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz taryfę opłat maksymalnych, jakie mogą być pobierane przez zarząd Miejski za poszczególne czynności jako też za prawo korzystania z wody i kanałów miejskich.

Za zużycie wody w ilości 25 litrów dziennie na osobę zasadniczo będzies pobierany ryczałt w stosunku procentowym (5 proc.) od dochodu brutto nieruchomości. W opłacie powyższej mieści się również należność za kanał. Opłata za kanał i wodę zużytą ponad normy wyżej podane wyniesie 30 groszy od metra sześciennego zużytej wody.

Pełny tekst zarządzenia Ministerstwa zostanie ogłoszony w wileńskim Dzienniku Wojewódzkim w połowie marca rb.

Rabinat przed sądem

Proces o wywarcie presji... wyborczej

Wczoraj w Sądzie Grodzkim w Landwarowie odbył się charakterystyczny proces, który wywołał wielkie zaciekawienie w żydowskich sferach.

Proces toczył się przeciwko rabinom wileńskim Grodzieńskiemu i Ejgesowi oraz rabinowi z Trok Percowiczowi, oskarżonym o to, że podczas wyborów rabina gminnego dla Trok, Landwarowa i Rudziszek, wywarli presję, naruszyli czystość wyborów i zadecydowali o tym, by wybrano rabina trockiego Percowicza. Kontrkandydatem rabina Percowicza podczas tych wyborów był rabin z Landwarowa Krynicki, który wystąpił na wczorajszym procesie w charakterze oskarżyciela.

Po wysłuchaniu stron i świadków, w tej liczbie dwóch rabinów i burmistrza m. Trok płk. Zajączkowskiego, który wydał bardzo pochlebną opinię o rabinie Percowiczu, sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na środę o g. 1 po poł.

Bronił oskarżonych rabinów adw. Czernichow. (c)

Za działalność komunistyczną

6 września ub. r. policja wileńska aresztowała trzy młode Żydówki: Chienę Kapłanowicz, Hindę Kaltkugel oraz Różę Kupersztok, przy których znaleziono bibułę komunistyczną.

W tym czasie okręgowy komitet partii komunistycznej w Wilnie uległ dezorganizacji z powodu aresztowania przez miejscową policję szeregu wybitniejszych działaczy, częściowo zaś ze względu na tarcie wewnętrzne między trockistami i stalinowcami.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym że usiłowały na nowo zorganizować na naszym terenie działalność komunistyczną.

Sąd skazał pierwsze dwie oskarżone na 3 lata więzienia każdą, zaś Różę Kupersztok na dwa lata.

Bronili adwokaci Petrusewicz i Suklennicka. (c)

Tabela loterii

3 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 138117

75.000 zł.: 108375

10.000 zł.: 30471 60000 146571

5.000 zł.: 62829 65335 71905 89769

2.000 zł.: 1399 4329 4378 9100 9484 1931 20841 25471 31812 44989 57921 64320 70249 70448 71714 72335 72837 81738 94805 91247 17997 124787 125365 159713

1.000 zł.: 14083 16760 17429 19829 21154 29442 31899 35102 46269 56366 62561 62749 64269 69038 71860 82778 86782 89559 92990 94722 100815 105761 107948 112103 114936 121783 131171 138227 140279 149013 149808

Wygrane po 250 zł.

119 35 40 297 98 194 520 724 951 88 56 1098 264 94 96 376 86 395 509 612 97 820 2316 486 94 549 627 792 823 3072 280 97 354 514 610 15 75 86 4000 166 297 386 456 71 76 536 46 47 741 904 5245 402 747 64 811 29 55 905 6265 363 63 474 632 85 753 949 7153 257 93 429 556 57 677 95 780 82 913 92 8080 103 224 512 715 843 947 9097 180 41 246 64 71 318 16 19 80 71 406 31 566 74 632 69 748 84 808 971 10678 99 783 849 929 11003 59 142 33 61 216 71 99 360 504 714 53 59 807 95 12030 71 181 306 476 755 99 780 812 923 99 13367 64 71 762 805 73 714 14063 230 59 362 88 497 516 49 611 727 31 15061 71 141 76 283 619 53 795 816 81 997 16234 368 424 50 734 932 17083 146 247 320 478 610 18181 283 339 63 74 605 853 924 42 19045 91 119 321 619 39 703 879 938 72 20009 27 1097 74 84 97 204 42 430 94 620 606 82 712 59 895 21056 80 81 88 219 84 407 15 61 521 35 693 94 758 825 68 22063 69 91 171 86 244 320 52 420 704 28012 16 225 45 377 410 33 76 532 35 43 52 59 76 713 58 67 810 26 42 928 24027 178 84 306 549 68 667 913 58 25198 82 278 80 545 82 701 42 998 26038 184 243 315 62 67 76 401 512 603 76 68 522 27305 40 439 510 35 651 94 74 859 65 99 28136 37 56 50 59 70 441 58 527 49 637 75 71 705 58 82 804 42 62 29048 57 93 103 34 337 62 450 563 693 740 838 971 30043 208 76 394 444 57 525 30 650 975 31053 180 249 384 602 30 56 769 923 56 32283 327 67 480 605 62 78 733 801 923 32 50 84.

33075 116 268 379 523 78 86 831 928 34022 86 175 302 679 90 744 839 35008 126 30 80 83 202 18 51 92 304 18 31 54 432 533 86 624 25 839 991 36040 162 91 209 98 336 79 446 557 64 626 770 37123 78 204 82 92 500 613 83 768 931 40

38066 174 244 308 29 55 97 400 523 86 659 95 918 76 88 39154 42 97 249 410 52 77 452 569 645 92 926 99 40041 57 58 113 80 216 94 352 69 432 523 601 19 945 41372 85 774 96 841 46 61 967 42299 309 63 70 80 98 436 83 676 731 871 43017 120 22 202 27 303 465 507 74 728 941 44346 57 58 74 88 438 59 69 505 704 7 25 806 911 12 72 45132 217 59 316 51 426 534 687 757 86 832 96 987 46129 745 99 841 952 47034 51 108 35 217 44 535 680 92 737 81 895 976 94 48025 34 176 214 27 310 446 63 564 98 661 822 957 87 97 49086 144 90 222 59 846 50048 98 263 344 414 597 667 87 940 89 51000 117 239 64 395 503 625 29 755 871 89 919 52005 171 223 312 39 74 607 746 867 91 53075 189 217 373 80 415 63 71 518 94 771 98 824 51 86 96 906 27 43 52 54067 104 28 53 405 901 55210 418 37 625 775 874 945 74 56018 20 272 321 40 61 675 88 97 939 57128 66 69 289 398 447 48 49 83 94 508 604 808 58266 354 413 664 70 850 59132 38 235 51 376 85 424 512 72 711 878 60236 566 371 796 61061 441 586 702 60 892 964 62039 51 75 146 221 40 71 302 41 52 406 675 787 838 912 93 63141 232 79 344 83 692 783 826 64182 245 54 313 87 89 592 734 68 809 88 650253 72 91 399 479 679 724 917 66025 120 35 94 204 332 577 739 58 928 59 97 67017 68 341 84 663 764 68135 394 498 573 85 681 88 862 92 906 23 32 69353 61 498 570 799 820

70021 80 245 424 51 90 694 759 84 71105 12 41 243 376 484 509 73 667 830 68 78 72054 111 15 62 530 41 608 776 87 73062 116 201 15 409 513 50 68 769 98 830 74023 39 173 474 668 7501 9 63 171 78 86 234 35 431 43 590 95 621 818 28 69 77 76003 69 360 619 41 42 753 807 61 911 45 77105 359 98 648 731 88 817 78069 367 484 510 738 841 54 79032 33 82 299 400 16 44 546 79 667 737 866

80020 53 64 191 216 91 479 632 90 742 919 81034 151 61 244 73 389 425 563 620 725 803 80 82014 395 431 698 907 61 89 83101 383 416 96 712 80 84074 182 413 869 77 85190 260 444 645 71 900 86020 110 40 53 203 328 86 579 603 16 56 901 62 87015 57 181 271 86 387 665 70 717 988 89148 54 346 80 99 530 621 921

90171 92 212 328 80 410 592 633 64 881 970 91176 226 30 57 397 416 79 749 81 94 838 41 945 51 92038 67 174 90 547 51 62 960 93171 410 93 527 97 668 738 822 56 952 94076 296 98 435 59 534 910 95255 63 77 637 707 17 49 86 889 953 96046 104 49 207 96 320 44 424 92 585 86 638 017 72 97023 263 88 480 528 55 90 602 825 98115 288 838 63 908 36 99204 306 55 77 502 927 56

100067 388 405 55 83 501 97 645 795 999 10140 66 90 97 163 453 503 704 65 926 102119 281 345 87 494 618 76 726 40 69 9018 39 10300 91 111 37 200 307 73 427 633 756 807 09 47 931 56 104050 274 8 886 486 711 105092 90 562 909 72 82 106088 299 336 780 107202 61 436 37 525 95 712 873 108046 50 103 420 560 960 948 109032 94 46 229 325 99 524 674 78 733 45 66 813 988 110141 270 583 783 111039 204 8 53 88 376 501 71 111039 112077 64 223 354 473 628 731 863 113140 329 61 434 527 828 989 114052 176 84 234 309 527 72 115593 644 567 116007 44 273 441 588 763 944 117067 267 78 522 731 727 118001 229 434 77 539 743 5 61 119137 399 61 88 421 545 840 43 935 120040 11 22 347 311 547 794 859 999 121103 341 642 700 92 829 48 122072 260 362 83 668 85 916 82 123062 312 519 27 82 709 70 802 21 124020 140 202 590 616 679 92 735 58 89 125337 55 408 515 582 640 688 839 82 126148 203 83 89 440 93 692 812 55 951 127052 86 361 524 97 856 906 89 128254 300 463 73 581 842 56 913 66 129101 92 340 758 700 826 904

130132 78 362 78 652 737 800 77 910 21 94 131004 65 103 243 76 358 79 400 55 87 709 12 813 37 925 132123 72 237 46 77 75 423 33 534 694 717 810 42 919 58 80 133020 88 219 95 364 565 662 78 700 97 811 922 134041 71 154 287 528 94 494 538 791 878 954 135015 201 87 655 741 87 856 93 926 50 136022 193 383 94 452 70 505 40 604 777 888 93 933 67 78 137057 110 79 219 37 58 61 320 36 641 893 925 31 65 82 138038 189 287 538 718 41 81 848 139046 52 67 391 618 72 81743 64 835 39 140021 152 240 48 364 435 533 615 85 953 141031 305 439 88 96 507 19 48 142044 63 118 73 81 91 98 248 90 314 444 515 33 627 41 74 764 65 815 38 912 29 72 85 143103 367 424 57 78 514 764 883 144087 388 473 608 67 48 86 729 818 64 954 62 145055 277 344 62 452 71 73 528 64 788 883 957 146483 568 859 967 147032 42 237 391 406 10 85 581 647 735 830 38 964 148105 65 229 149463 592 661 722 46 92 150037 434 98 500 604 701 851 56 999 151149 213 522 92 680 790 955 68 90 152011 387 92 448 593 851 153157 355 448 674 708 154237 46 66 563 71 762 155036 188 260 323 437 54 922 52 53 704 53 837 156002 38 140 84 253 304 69 410 74 754 90 990 157028 261 78 534 607 41 918 46 53 93 158122 304 439 673 826 916 159046 266 67 623 424 47 603 57 977

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 84032

15 tys. złotych — 1142078

10 tys. złotych — 36310 108980 14415 16022 30606 31107 61820 65434 71472 79423 79770 96965 97469 132190 141595 158724

5 tysięcy złotych — 61218 74235 98980

2 tysiące złotych — 7333 12463 114571

Po 1 tysiąc zł. — 639 1770 4678 12205 18065 21840 28972 30108 32738 38326 43650 43965 56055 58903 64504 65480 72836 74246 74795 81700 85381 90812 106276 110545 111609 120336 128068 140592 144243 149890 150991 154171 155390 159792.

Wygrane po 250 zł.

99 249 747 824 59 1028 155 850 2151 256 82 327 819 61 3004 255 667 90 561 857 68 96 935 37 4258 391 551 725 907 83 5193 299 368 641 71 833 947 6048 613 926 7441 8214 473 548 95 807 87 9611 792 809 946 10125 311 38 506 37 790 855 11038 220 748 12104 219 555 76 13343 505 62 820 952 14180 257 420 798 869 15406 766 862 16066 380 411 16 591 859 17131 201 10 519 43 815 68 18108 338 87 407 643 19510 613 85 766 20181 268 392 503 25 78 832 21049 120 365 462 573 696 887 23564 721 24 823 91 948 24164 302 5 68 576 25552 641 824 36 90 26010 29 95 205 70 364 511 27206 37 513 47 826 922 28113 28 234 35 57 95 452 571 662 868 997 29449 530 710 11 74 889 30131 258 340 418 47 5551 692 31044 59 157 397 484 705 18 873 32225 343 513 760 91 927 79 33034 113 304 797 34007 224 398 449 805 75 929 35002 70 149 67 720 36272 367 668 729 827 37571 496 806 44 928 38193 377 443 68 576 90 850 39048 170 410 520 28 666 925 40073 99 372 720 847 56 66 76 79 41018 66 104 375 406 575 42466 74 651 43324 707 96 831 900 44034 109 258 998 45088 243 55 818 46156 263 397 503 77 607 22 834 906 14 46 47059 212 344 763 965 48043 795 49017 160 211 381 82 428 689 738

50396 534 650 791 51004 160 315 19 417 531 83 602 3 756 52469 53281 326 417 82 720 54181 862 55012 84 333 56060 99 335 490 634 91 845 57127 53 259 352 646 841 58191 59355 479 748 60203 573 89 61392 487 631 910 62115 640 46 795 63544 64236 367 413 552 985 89 65783 809 66032 158 483 523 26 712 830 87 67680 749 823 76 946 68080 462 850 69117 212 99 399 414 821 64 75 70056 118 31 351 415 512 74 71213 595 72028 227 458 507 664 767 73334 573 680 99 74130 48 773 96 75070 244 93 499 505 60 631 73 801 76661 75 891 77004 240 713 81 819 923 78271 702 78 96 829 937 79049 602 905 63 88444 560 697 885 906 81925 82174 921 83094 96 126 428 787 853 84048 453 565 85198 295 412 21 48 94 546 830 86009 15 610 51 870 87518 70 780 88487 89330 689 653 77 955 90166 87 510 79 97 634 72 91328 71 569 687 759 853 92262 571 641 93110 376 660 903 94047 130 320 544 65 679 700 68 999 95040 68 681 764 96116 302 733 8619 97061 74 388 550 843 905 98155 99 419 682 923 99235 80330 594 874 89

100007 93 186 297 316 756 850 10119 92 36 3442 719 102202 344 441 794 103226 386 433 593 94 600 72 740 882 953 104585 823 105091 164 70 575 662 106042 180 107600 108062 293 857 982 109632 949 110162 94 631 968 111596 112417 741 54 113262 88 683 943 114839 115130 253 58 373 93 758 900 116090 290 613 873 117227 315 443 519 613 38 707 855 940 118220 39 439 704 36 972 119113 462 77 527 833 12009 272 358 952 121066 99 105 379 779 122465 57 86 600 724 123338 447 594 799 905 124281 536 699 772 800 125153 656 63 81 856 126109 250 743 885 127479 507 712 16 82 94 978 128076 85 234 962 129064 539 645 950 55 130567 763 131292 785 132238 44 414 21 776 133174 223 323 134052 325 37 51 135225 665 791 136042 104 215 680 934 73 137383 425 557 790 814 138076 839 75 139053 90 137 739 810 57 86 916 140282 272 78 515 945 141044 70 146 647 742 142469 534 52 143033 50 176 255 548 938 144299 145225 337 549 146670 147096 289 466 792 883 148017 152 235 82 343 772 871 964 149138 297 317 505 708 43 931 150038 83 315 27 151032 311 906 152034 213 49 329 974 153111 18 207 830 968 154690 776 155071 215 413 34 45 46 503 156013 30 157024 183 568 681 941 47 158594 689 885 159063 197

IV ciągnienie

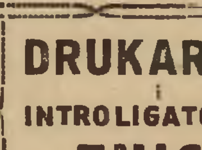
Wygrane po 250 zł.

319 426 667 792 1222 353 80 406 24 691 714 881 2335 95 418 95 600 767 854 936 3374 926 55 4537 47 954 95 5742 6007 194 897 993 7085 427 613 723 968 8004 53 192 209 356 9167 561 771 914 19 10264 422 97 548 605 792 898 11064 203 51 321 445 531 57 77 810 88 12130 393 613 96 740 13078 219 58 55 323 85 994 14209 348 452 64 820 945 15153 582 653 820 16134 72 79 80 255 360 537 17048 338 441 636 866 18147 617 706 24 822 37 919 19156 212 489 711 913 77 95 20011 225 57 372 658 720 853 21050 69 109 366 71 74 443 608 71 865 76 900 61 22065 70 72 122 53 309 83 460 689 23004 237 39 310 693 24083 434 534 74 25026 149 788 26159 377 424 805 27137 928 39 28012 49 206 351 407 94 844 29023 289 342 514 603 842 953 30018 195 238 725 41 31000 269 758 65 801 32063 104 363 892 33463 588 774 34008 516 68 669 756 90 806 30 973 82 35007 231 524 690 743 925 70 36065 74 692 762 37010 226 311 28 820 942 38017 60 346 540 62 789 910 39140 52 76 222 73 387 594 601 60 796

40059 183 241 455 758 981 41015 249 506 797 965 42256 90 537 614 43242 402 46 535 781 44222 66 341 593 635 828 83 45010 241 500 657 973 46013 598 628 56 762 47160 206 382 431 57 610 717 847 961 48091 565 846 928 49166 208 379 431 578 50337 57 461 831 43 95 983 51016 223 33 83 447 787 966 52016 802 53106 214 328 526 72 672 54040 29 45 172 89 372 488 896 55064 278 433 735 56067 211 332 96 731 55 941 57044 510 653 730 999 53017 57 340 799 874 59316 645 95 60144 51 439 781 874 926 62044 88 91 63311 695 64039 211 43 379 617 856 65024 412 704 34 936 66119 329 610 97 893 67004 134 342 65 510 602 14 18 68212 617 997 99 69100 43 466 651 836 910 75 70307 569 958 99 71060 76 121 96 492 647 54 790 882 72679 873 73359 493 814 74400 826 82 795 819 75110 279 526 70 748 852 76287 816 917 25 77139 655 740 78006 114 781 79131 381 478 757 819 31 986

80232 47 381 533 19 38 714 81069 140 362 863 82059 169 227 339 439 72 536 393 83113 531 882 84250 696 759 85195 272 385 527 682 907 29 86141 61 90 263 309 660 700 77 95 87053 276 491 629 704 88224 795 856 89177 239 435 676 953 54 90302 856 902 51 91025 96 266 793 92001 286 330 429 688 757 93218 495 516 88 669 708 94023 52 146 85 514 926 47 95131 55 360 820 80 936 96016 83 126 65 464 538 817 914 97003 54 127 300 516 37 98106 285 332 92 630 70 99200 93 390 440 518 100076 243 627 49 836 77 101191 243 419 504 718 82 102055 91 113 731 61 821 45 89 79 103092 308 66 90 870 937 104225 333 58 467 105274 605 106343 478 537 51 769 820 70 88 107360 452 885 108033 254 446 48 554 65 676 969 109393 589 641 911 10 87 942 110020 130 520 731 872 202 111152 516 41 918 112030 710 944 113397 424 676 99 706 114023 103 276 315 46 410 951 114030 514 761 116188 90 824 117194 489 506 118474 98 549 814 119036 539 838 945

120360 847 993 121270 525 870 122253 740 83 830 934 85 123163 361 124188 239 413 35 580 898 970 125012 360 484 555 91 614 775 881 126030 40 134 206 408 61 594 642 78 788 127019 320 53 570 686 938 128310 805 17 29 34 908 130462 522 40 58 826 987 131201 88 512 608 47 912 74 132001 162 74 222 98 793 803 133370 77 92 819 134014 107 529 135061 264 69 315 27 411 77 589 136877 137065 130 359 457 952 138072 178 588 722 926 55 56 139009 112 371 710 61 68 140037 631 141138 203 382 427 518 619 97 783 805 142257 326 423 729 872 903 54 91 143198 386 406 18 902 144028 205 307 66 774 145104 56 356 542 47 798 820 146658 896 978 147093 168 520 637 927 91 148374 578 968 149405 593 150183 325 523 792 151026 194 703 846 97 152353 831 153494 891 946 72 154083 135 73 721 890 155169 533 618 771 118 49 156376 497 530 662 58 157257 304 16 410 26 518 48 779 955 63 159168 436 669 841 975





KRONIKA

STYCZEŃ 10 Wtorek	Dziś: Agatona P. Jutro: Honoraty i Hygina Wschód słońca — g. 7 m. 41 Zachód słońca — g. 3 m. 12

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 9.I. 1939 r.

Ciśnienie 753
Temperatura średnia — 7
Temperatura najwyższa — 6
Temperatura najniższa — 11
Opad 0,2
Wiatr: półn.-wschodni
Tendencja barom.: silny spadek
Uwagi: pochmurno, wieczorem śnieg.

KRONIKA HISTORYCZNA.

1529. Wzmocnienie władzy królewskiej na Sejmie w Piotrkowie za Zygm. I.
1868. Zmarł we Lwowie Karol Szajnocha, sławny historyk polski.
1920. Wejście w życie Traktatu Wersalskiego.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10, i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— **Wznowienie zajęć w szkołach.** Dziś, dnia 10 bm. wznowione zostaną normalne zajęcia w szkolnictwie powszechnym i średnim wobec zakończenia feryj Bożego Narodzenia.

— **Towarzystwo Polsko-Francuskie** zawiadamia o zorganizowaniu pod kierownictwem p. prof. Georges Rousseau kursów języka francuskiego.

Kursy rozpoczną się dn. 10 stycznia 1939 r w lokalu Stowarzyszenia „Służba Obywatelska", ul. Biskupa Bandurskiego 4

Kurs dla początkujących we wtorki i soboty w godz. 18—19.

Ostatnie zapisy przyjmowane będą w dniu rozpoczęcia wykładów w lokalu Kursów w godz. 17—18.

— **„INSTYTUT GERMANISTYKI".** Wielka 2 m. 1 nad Sztrallem. Nowe grupy nauki języka niemieckiego.

GOSPODARCZA.

— **Zwiększenie się wpływów podatkowych.** Jak wiadomo Magistrat postanowił z nowym rokiem budżetowym zwiększyć podatek od psów. W związku z tym miasto spodziewa się z tytułu tego osiągnąć sumę 20.000 złotych, podczas, gdy wpływy bieżące obliczone są na 13.000 złotych.

W roku bieżącym wprowadzony został ponadto nowy podatek drogowy, który ma przynieść 60.000 złotych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

354 Środa Literacka. W dniu 11 bm. dr. Witold Kierzkowski konserwator wileński — wygłosi interesujący odczyt z przezroczami pt. „Najnowsze prace wykopaliskowe na starym zamku w Grodnie". Po odczycie przewidziana dyskusja.

ZABAWY

— **Dancing Akademickiego Koła Wilnian w Poznaniu** odbędzie się dnia 14 stycznia (sobota) o godz. 21 w Domu Akademickim przy Górze Bouffałowej. Strój wizytowy. Wstęp 2 — akad. 1.50. Tani bufet. Zaproszenia (gratis u B. Sztralla (róg Tatarskiej) od godz. 18 do 20.

NOWOGRÓDZKA

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W ub. sobotę odbyło się pod przewodnictwem burmistrza Sianożęckiego zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znalazły się następujące sprawy:

1) odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia i sprawozdanie z wykonania uchwał, 2) **skomasowanie poprzednich uchwał Rady Miejskiej na pożyczkę materiałową cementem,** (!? podkreślenie nasze), 3) należności gminie m. Nowogródka za tabor asenizacyjny, 4) obniżenie opłaty za plac pod stragany na targowicy zwierzęcej, 5) wydzierżawienie kiszkami, 6) nadanie nazw dwum szkołom miejskim powszechnym, 7) umorzenie pozostałości pożyczki remontowej w sumie 280 zł, z powodu śmierci Józefa Tropiłło-Borowskiego, 8) umorzenie należności w sumie 31 zł 20 gr za ułożenie chodnika przed posesją Stefana Bohdanowicza, 9) umorzenie należności w sumie 5 zł z tytułu dzierżawy straganu przez Jentę Kartożyńską.

— **Żeński Kurs Narciarskii** Obwodowa Komenda P. W. w Nowogródku organizuje żeński kurs narciarski dla początkujących narciarek od 22 do 29 stycznia br. Komendantką kursu będzie mgr Burgielska z Okr. Ośrodka WF i PW.

Wszelkich informacyj w sprawie kursu udziela Obwodowa Kom. P. W. ul. Beczkowicza 40 od godz. 8 do 15 do dnia 13 bm.

— **Grypa.** W Nowogródku panuje już od kilku tygodni epidemia grypy, powodująca różnego rodzaju choroby gardła płuc i inne komplikacje. Na szczęście śmiertelnych wypadków dotychczas nie było. Niemniej prawie co drugi mieszkaniec Nowogródka dotknięty był lub jest tą chorobą, która w specyficznym klimacie nowogródzkim staje się rok rocznie dotkliwym utrapieniem mieszkańców

— **Bal Sądowy.** 1 lutego odbędzie się w salach Sądu Okręgowego tradycyjny doroczny „Bal Sądowy", organizowany przez Zrzeszenie Sądowe i Palestrę. Dochód przeznaczony został na rzecz Patronatu (Towarzystwo Opieki nad Więźniami i ich Rodzinami).

LIDZKA

— **Dla biednej dziatwy szkolnej w Iwiu.** W lokalu Domu Ludowego w Iwiu, odbyła się impreza dochodowa, urządzona przez zarząd Domu Ludowego, która dała ok. 50 zł. Dochód przeznaczono na pomoc zimową dla biednych dzieci szkoły powszechnej Nr 1 i 2 w Iwiu.

— **Sidła na kuropatwy.** Przed paru dniami strażnik obwodu łowieckiego gm. wawiórskiej Stanisław Cydzik, obchodząc teren łowiecki przy kol. Kosiłowce, ujawnił sidła na kuropatwy. W chwili zdejmowania sideł wybiegło kilku osobników, którzy nie chcieli dopuścić do zdjęcia sideł. Strażnik wystrzelił na postrach w górę. Na odgłos strzału przybiegł z pomocą Józef Rudzlewicz i wspólnie zabrali sidła.

BARANOWICKA

— **Gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci m. Baranowicz.** Wzorem lat ubiegłych 1 stycznia 1939 r. o godz. 15.30 Koło Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego w Baranowiczach urządziło przy wydatnym poparciu Dyrekcji Oddziału choinkę dla najbiedniejszych dzieci m. Baranowicz.

Gwiazdka odbyła się w obecności Dyrekcji Oddziału i zaproszonych gości — inspektora szkolnego p. B. Stawowego, ks. proboszcza parafii Nowych Baranowicz Czesława Federowicza, ks. kapelana Antoniego Aleksandrowicza oraz wszyskich kolegów wraz z rodzinami.

Zgromadzonych zostało 46 dzieci z miejscowych szkół powszechnych. Dzieci poczęstowane zostały skromnym podwieczorkiem, w czasie którego prezes koła p. W. Sulikowski wygłosił do nich okolicznościowe przemówienie, wyjaśniając dzieciom, że gwiazdka została urządzona dzięki wspólnemu wysiłkowi pracowników Banku Polskiego w Baranowiczach przy życzliwym i materialnym poparciu Dyrekcji Oddziału. Prezes złożył Dyrekcji Oddziału w imieniu Koła serdeczne podziękowanie za tak życzliwe ustosunkowanie się i wydajną pomoc materialna W imieniu dzieci w krótkich i serdecznych słowach podziękował ks. proboszcz Czesław Federowicz, składając podziękowanie na ręce Dyrekcji Oddziału i Zarządu Koła i życzył dzieciom zgromadzonym na choince, aby rodzicom ich warunki tak się polepszyły, żeby w przyszłym roku nie potrzebowały korzystać z pomocy materialnej.

Następnie dziatwa została obdarowana słodyczami oraz praktycznymi podarkami w postaci palt, bucików, odzieży i podręczników szkolnych.

Fundusze na ten cel zostały zebrane w drodze ofiar od Dyrekcji i członków Koła w kwocie złotych 200,80, zarząd Koła asygnował zł 58 i Dyrekcja Oddz. udzieliła subwencji w wysokości złotych 650 — ogółem zebrano zł 908.80.

Zarząd Koła uważa sobie za miły obowiązek złożyć tą drogą Dyrekcji, jak również i wszystkim Kolegom i ich rodzinom serdeczne podziękowanie za ofairny i czynny udział w tej zbożnej imprezie, jaką jest okazanie serca i pomocy najsłabszym i najbiedniejszym.

— **Nowość w „Oazie".** Znany i popularny w Baranowiczach ogród - restauracja „Oaza" W. Stachno, ul. Mickiewicza 51. z dniem 1 stycznia 1939 r. wprowadził do swego programu codziennych rozrywek pierwszorzędny duet pod kierownictwem znanej skrzypaczki Krzyżanowskiej. Kto chce się dobrze zabawić i zjeść porządny obiad, kolację, lub śniadanie, niech odwiedzi „Oazę".

— **RESTAURACJA DANCING „USTRONIE".** Restauracja Dancing „Ustronie" w Baranowiczach ul. Mickiewicza Nr. 1 jest jednym z najwytworniejszych lokali rozrywkowych w województwie, gdzie zbiera się elegancka i kulturalna elita. Z dniem 1 stycznia br. występuje: słynny, atrakcyjny balet **Saradowa, który swymi rewelacyjnymi tańcami** zadziwia najwybredniejszych gości — Przygrywa sekstet muzyczny z **Poznania.** — Podczas dancingu urządzane są różne gry i niespodzianki karnawałowe. Początek zabawy codziennie o godz. 21. Wstęp bezpłatny. **Zarząd.** z

NIEŚWIESKA

— **Młody, zdolny szofer,** znający wszelkie maszyny i motory, mający za sobą długoletnią praktykę, jako szofer i mechanik, — poszukuje jakiejkolwiek pracy za najskromniejszym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenie: Nieśwież, skr. poczt. 43.

WOŁYŃSKA

— **Z Liceum Krzemienieckiego.** Ostatnie dni grudnia były dla Liceum Krzemienieckiego okresem bardzo intensywnej i owocnej pracy. W dniach tych odbyła się konferencja egzekutywy akademickiego zrzeszenia b. wychowanków Liceum Krzemienieckiego, następnie zaś zjazd członków tego zrzeszenia. Ostatni dzień roku 1938 zamknięty został rocznym zebraniem sprawozdawczym pracowników licealnych, na którym kurator Liceum inż. Czarnocki zreferował zebranym osiągnięcia Liceum w pracy szkolnej, gospodarczej, kulturalnej i społecznej, dokonane w ciągu roku 1938.

Zgromadzeni na dorocznym zebraniu sprawozdawczym pracownicy Liceum Krzemienieckiego uchwalili wydawać 1—2 razy do roku „Pamiętnik Liceum Krzemienieckiego", ilustrujący i omawiający wszelkie osiągnięcia i plany Liceum w dziedzinie naukowej, społecznej i gospodarczej. Komitet redakcyjny „Pamiętnika" składać się będzie z pracowników Liceum.

— **Zjazd obywatelski OZN w Krzemieńcu.** W Krzemieńcu odbył się zwołany przez organizację powiatową OZN ziazd obywatelski, w którego obradach wzięło udział około 70 osób z Krzemieńca i pow. krzemienieckiego. Referaty o zagadnieniach gospodarczych, społecznych i kulturalno-oświatowych powiatu wygłosili starosta powiatowy Niżankowski, kurator Liceum Krzemienieckiego Czarnocki i prof. Urbański, wysuwając konkretne postulaty, które zjazd po dłuższej dyskusji uchwalił w formie rezolucji. Na zakończenie postanowiono wysłać depesze do Pana Prezydenta RP i Marszałka Śmigłego Rydza.

— **Uroczystość łuckiego batalionu Obrony Narodowej.** 6.1 w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste wspólne nabożeństwo dla oddziałów łuckiego batalionu Obrony Narodowej, po którym nastąpiło zaprzysiężenie tych oddziałów na placu miejscowego pułku piechoty. Odbyło się również wręczenie darów, ofiarowanych batalionowi przez społeczeństwo łuckie. Uroczystość, w której wzięli udział przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa została zakończona defiladą.

OSZMIAŃSKA

— **Posiedzenie Wydziału Powiatowego.** 4 bm. w Oszmianie pod przewodnictwem starosty powiatowego odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego w obecności wszystkich wójtów gmin, na którym poza omówieniem spraw natury gospodarczej i ekonomicznej powiatu zostały zatwierdzone budżety gmin wiejskich, przeważnie w ramach zeszłorocznych. W zatwierdzonych budżetach spółczynnik samoistnego podatku wyrównawczego, z wyjątkiem nielicznych wypadków, pozostał ten sam.

Z przewidywanych inwestycyj projektowana jest budowa 2 hydroelektrowni w m. Krewie i Dziewieniszkach, budowa 6 szkół powszechnych w poszczególnych gminach oraz wykończenie budującej się szkoły w Holszanach.

Zabił teściową
podczas kłótni z żoną

Wczoraj dosarczono do Wilna i osadzono w więzieniu na Łukiszkach mieszkańca kolonii Okmiana, pow. wileńsko-trockiego, Charlama Sosnowskiego, który onegdaj zabił swoją teściowę, 42-letnią Irenę Iwanową.

Zabójstwa Sosnowski dokonał w uniesieniu, podczas kłótni ze swoją żoną, w obronie której stanęła teściowa.

Sosnowski uderzył ją kołkiem po głowie, kładąc trupem na miejscu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Sędzia z Zalamei" w Teatrze na Pohulance!** Dziś, we wtorek dn. 10 stycznia o godz. 18 (6 wiecz.) świetna komedia Caldenona „Sędzia z Zalamei" w przekładzie poetyckim Edwarda Porębowicza, w inscenizacji dyr. Kielanowskiego. Muzyka prof. T Szeligowskiego. Ceny popularne.

— Jutro, w środę dn. 11.I. 1939 r. o g. 20 **„Gałązka Rozmarynu".**

— **Dzisiejszy koncert w Teatrze na Pohulance!** Dziś we wtorek dnia 10 stycznia o godz. 20.30 wystąpią w Teatrze na Pohulance w wielkim koncercie — utalentowana znakomita śpiewaczka **Halina Zboromirska,** która po pełnych powodzenia pierwszych swych występach w Mediolanie, Bolonii, Bari, San Pellegrino i innych miastach włoskich, da się obecnie poznać Wilnu, oraz znakomity skrzypek-wirtouz **Aleksander Poleski,** występujący dotąd zagranicą. W programie: Bellini, Karłowicz, Mascagni, Massenet, Puccini, Verdi oraz Bach Chopin i Paganini. Ceny specjalne.

— **Premiera w Teatrze na Pohulance!** W końcu bieżącego tygodnia rozpoczną się w Teatrze na Pohulance występy p. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej, która kreować będzie główną rolę w sztuce Walentyny Alexandrowicz p. t. „JEJ SYN". Reżyseruje Dyr. L. Pobóg-Kielanowski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej.** Dziś Rewia Karnawałowa **„Uczymy tańczyć Lambeth Walk'a".**

— **Najbliższa premiera w „Lutni".** Na sobotę 14 bm. wyznaczono premierę świetnej operetki Jacobi'ego **„Sybilla",** która dla Wilna jest zupełną nowością. Rolę tytułową kreować będzie I. Kulczycka, Wielką Księżnę — postać w sztuce niezmiernie trudną i wymagającą wielkiego talentu — B. Halmirska. Baletmistrz J. Ciesielski przygotowuje nowe balety z udziałem M. Martówny. Operetka ta wszędzie zagranicą miała wielkie powodzenie. Reżyser W. Rychter.

— **Zimińska i Bodo w „Lutni".** W niedzielę 15 bm. odbędzie się w „Lutni" o g. 8.30 niezwykle atrakcyjny wieczór humoru, który wywołał wielkie zainteresowanie Udział biorą tak popularni i lubiani artyści, jak Zimińska i Bodo.

— **Wieczór Chopina. Raul Koczalski w „Lutni".** Najsławniejszy w Europie odtwórca dzieł Chopina, rodak nasz Raul Koczalski w środę 18 bm. da recital w „Lutni".

RADIO

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 „Razem w walce o jutro" — pogadankę dla kobiet prowadzi Czesława Monikowska. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Popularne utwory fortepianowe i skrzypcowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Sprawy wiejskie: O nowy typ człowieka — pogadanka A. Olechnowicza. 13.15 Muzyka polska 14.00 Przerwa. 15.00 Audycja dla młodzieży 15.15 Małą skrzyneczkę dla dzieci miejskich prowadzi Ciocia Hala. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Transkrypcje fortepianowe Franciszka Liszta. 16.50 Kino dźwiękowe — pogadanka. 17.00 Romanse w wyk. D. Danczewskiego— wiolonczela. 17.20 Pomoc Zimowa — felieton. 17.35 Z pieśnią po kraju. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Muzyka instrumentalna. 18.20 „Pechowy płaszcz" — gawęda Ciotki Albinowej. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny. Wykona Orkiestra Symfoniczna pod dyr. K. Hardulaka, I. Niemenczewska — fortepian. 22.00 „Cyklon" — powieść mówiona. 22.15 Muzyka taneczna. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 11 stycznia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna 8.50 Odcinek prozy. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Koncert symfoniczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka Przysposobienia Wojskowego Kobiet. 13.10 Koncert muzyki lekkiej. 14.00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry hotelu Wil. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła. 16.35 Pieśni w wykonaniu Krystyny Madejskiej. 17.00 „Legion polski w Finlandii" — odczyt. 17.15 Muzyka taneczna. 17.50 „Polskie sukcesy szybowcowe" — pog. 17.57 Audycja KKO 18.00 Sport na wsi. 18.05 Kwadrans cytry w wyk. Witolda Jodko. 18.20 Gra Wilhelm Backhaus. 18.30 Nasz język. 18.40 Dyskutujmy: „Rekord czy zdrowie". 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital chopinowski w wyk. Janiny Wysockiej - Ochlewskiej. 21.30 Wieczór autorski Juliusza Kaden Bandrowskiego. 22.00 Teka wileńska: „Spór o autorytet" dialog w opr. dr. S. Wawrzyńczyka i E. Aniszczenki 22.15 Nowe nagrania z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty 23.05 Zakończenie programu



Szwajcaria nie tylko zbroi się, lecz i bawi się w wybory najpiękniejszej spośród pięknych Szwajcarek. Oto nowa „Miss Szwajcaria" 19-letnia panna Brun.



Żydowski posterunek wojskowy w Palestynie nad barykadę w jednym z miasteczek objętych ogniem wojny.



75-letni Lloyd Georges jest zamiłowanym rolnikiem, szczególnie zaś lubi pracować na swej farmie w ogrodzie, gdzie własnoręcznie opatruje drzewka i dozoruje robót. Na zdjęciu Lloyd Georges udziela instrukcyj ogrodnikowi



U nas mrozy i zawieje śnieżne, w Australii upały i pożary (patrz kronika telegraficzna). Mały brzdąc z australijskiej fermy rozwiązał trudne zagadnienie ochłody w dnie upalne.

Nożownik skazany na 3 lata więzienia
On zemdlał ona dostała ataku histerii

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał wczoraj na trzy lata więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich na okres 5 lat, niejakiego Władysława Mackiewicza.

Mackiewicz usiłował skraść z podwórka, domu nr. 6 przy ul. Bazyliańskiej uprzęż końską. Zauważył to poszkodowany Bencel Gurwicz, który pogonił za Mackiewiczem i zatrzymał go. Wówczas złodziej wydobył nóż i zranił Gurwicza kilkakrotnie w ramię.

Mackiewicz po wysłuchaniu wyroku zemdlał, żona jego, obecna na sali, dostała ataku histerii. (c)

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 9 stycznia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	14.50	15.—
„ II „ 670 „	14.—	14.50
Pszenica I „ 748 „	20.50	21.—
„ II „ 726 „	18.50	19.—
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „	15.50	16.—
„ III „ 620,5 „ (past.)	15.—	15.50
Owies I „ 468 „	14.25	14.75
„ II „ 445 „	13.—	13.75
Gryka „ 630 „	18.—	18.50
„ „ 610 „	17.50	18.—
Mąka żytnia gat. I 0—30%	30.—	30.75
„ „ „ I 0—55%	27.—	27.75
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	20.25	21.25
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37.25	38.—
„ „ „ I-A 0—65%	35.75	36.50
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.75
„ „ „ II-A 50—65%	—	—
„ „ „ III 65—70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
„ ziemniaczana „Superior"	33.50	34.—
„ „ „Prima"	32.—	32.50
Otręby żytnie przem. stand.	10.—	10.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.	11.—	11.50
Wyka	17.—	17.50
Łubin niebieski	9.50	10.—
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	49.—	50.—
Len trzepany Wołożyn	1850.—	1900.—
„ „ Horodziej	1960.—	2000.—
„ „ Traby	1630.—	1670.—
„ „ Miory	1270.—	1310.—
Len czesany Horodziej	2190.—	2230.—
Kądziel horodziejska	1580.—	1620.—
Targaniec moczony	640.—	680.—
„ Wołożyn	860.—	900.—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 9.I. 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt	detal
Masło za 1 kg:		
wyborowe	3.10	3.40
stołowe	3.00	3.30
solone	3.00	3.20
Sery za 1 kg:	hurt	detal
edamski	2.30	2.60
litewski	1.75	2.00
Jaja 1 kg	2.40	2.60

Ceny ryb

za czas od 31.XII do 6.I 39 r.

	hurt	detal
Karp żywy I gat.	1.60	1.80
Karp śnięty	—	—
Szczupak żywy wybor.	2.20	2.50
„ „ średni	2.00	2.20
„ śnięty wybor.	1.80	2.00
„ śnięty półwybor.	1.60	1.80
„ śnięty średni	1.30	1.40
Leszcz śnięty wybor.	1.60	1.80
„ „ półwybór.	—	—
„ „ średni	—	—
Węgorz śnięty wybor.	—	—
„ półwyb.	—	—
Okoń półwyb	—	1.80
„ średni	—	1.60
„ drobny A i B	0.60	0.80
Płoć średnia	0.80	1.00
„ drobna A i B	0.60	8.00
Karaś półwybor.	1.70	2.00
Lin żywy drobny	—	—
„ śnięty wybor.	—	—
„ „ półwybor.	—	2.00

Sygnatura: Km. 281/33.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczuczynie Nowogródzkim K. Sagatowski mający kancelarię w Szczuczynie Now. ul. Piłsudskiego Nr. 133 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego 1939 r. o godz. 9.30 w kol. Turia — młyn gm. i pow. szczuczyńskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wiktora Manickiego składających się z motoru na gaz ssany f. „G. Luther" o mocy 40 koni, perlaku z przyrządami, kamieni młyńskich, wagi dziesiętnej i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 4540.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 grudnia 1938 r.

Komornik (—) Sagatowski.

Ogłoszenie

Niniejszym podaję do wiadości, że termin sprawdzania wierzytelności Szymona i Antoniny Meysztowiczów, właścicieli maj. Gieranony, gm. lipniskiej, powiatu lidzkiego, wyznaczony został na godz. 10 dnia 11 stycznia 1939 roku w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 19.

Lista wierzytelności maj. Gieranony wyłożona będzie w okresie od stycznia do 2 lutego 1939 roku w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym. W tym terminie interesowani wierzyciele będą mogli zaskarżyć postanowienie nadzorcy co do wpisania lub niewpisania na listę ich wierzytelności na ręce Przewodniczącego Urzędu Rozjemczego w Wilnie.

Nadzorca Józef Pawłowski.

Numer akt. Km. 963/33 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nieświeżu Stanisław Sienkiewicz mający kancelarię w Nieświeżu ul. Albiańska Nr 24 na podstawie art. 676 i 679 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dn. 22 II. 1939 r. o godz. 10 w Nieświeżu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Samuela Horbacewicza nieruchomości ziemskiej, składającej się z około 27,1 ha gruntu różnego rodzaju i zabudowań, położonej w folw. Switeź, gm. łańskiej, pow. nieświeskiego, woj. nowogródzkiego.

Nieruchomość ta niema urządzonej księgi hipotecznej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 22.800, cena zaś wywołania wynosi zł 17.100.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2 280 i zezwolenie Wojewody Nowogródzkiego na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nieświeżu, ul. Albańska Nr 24, sala Nr 3.

Dnia 5 stycznia 1939 r.

Komornik St. Sienkiewicz.

Nr. Km. 86/38 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku I rewiru, Antoni Biruła, mający kancelarię w m. Nowogródku przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, na podstawie art. 676 i 679 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca 1939 r. o godz. 9 w Nowogródku w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Adeli Aleksiukowej nieruchomości miejskiej, położonej w m. Nowogródku przy ulicy Ogrodowej pod Nr 3 Nr hipot. 1432, oszacowanej na sumę 16.500 zł. Cena wywołania wynosi 12.375 zł. Licytant winien złożyć rękojmię w wysokości 1650 złotych.

Nowogródek, dnia 31 grudnia 1938 r.

Komornik (A. Birula).

Km. Nr. 104/38 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku I rewiru, Antoni Birula, mający kancelarię w m. Nowogródku przy ulicy 3-go Maja pod Nr 4, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca 1939 r. o godz. 9 w Nowogródku w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Adeli Aleksiukowej nieruchomości miejskiej, położonej w m. Nowogródku przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 5, Nr. hipot. 3401, oszacowany na sumę 67.000 zł. Cena wywołania wynosi 50.250 zł. Licytant winien złożyć rękojmię w wysokości 6700 złotych.

Nowogródek, dnia 31 grudnia 1938 r.

Komornik A. Birula.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 68.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTÓR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20 74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—9 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Handel i Przemysł

Balowe, wizytowe SUKNIE, kwiaty, torebki. W. NOWICKI, Wilno Wielka 30, tel. 30 08 jedwabne pantofelki, pończoszki, bielizna.

PIŁKA mechaniczna dźwigniowa do cięcia szyn i dźwigarów, nożyce dźwigniowe motorowe i ręczne do cięcia żelaza w różnych formach do grubości 40 mm, również do blachy, dziurkarki oraz sztance śrubowe dostarcza po cenach fabrycznych Inż. Weingrün, Kraków, Grobie 19.

Kupno i sprzedaż

ŻURAWINY zakupię 3 do 5 ctr. tygodniowo. Ofertę z podaniem ceny locó Poznań uprasza się pod nr „53,46" do „Par" Poznań.

JAMNIKI czarne podpalane szczenięta rasowe—po 10-15 zł do sprzedania, ul. Antokolska 39—3.

ZĘBY SZTUCZNE kupuje L. Minkier, ul. Wileńska 21.

Nauka i Wychowanie

KURSY korespondencyjne: 1. **Ogólnokształcący** (zakres gimnazjum i liceum). 2. **Handlowy** (buchalteria, skarbowość i t. d.). 3. **Języki obce** (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Opłata 5—10 zł. miesięcznie. Zapisy listowne (ze znaczkiem na odpowiedź): Wilno 9, poste-restante, „Kursy".

BEZPŁATNIE NAUCZY SIĘ PISAĆ NA MASZYNIE każdy dwudziesty na Kursach w Wilnie, **Wileńska 32—6.**

RÓŻNE

KLISZARNIA „GRAFOCHEMIA" Wilno, św. Michalski 6. Wytwórnia chrześcijańska klisz do druku na cynku, miedzi i mosiądzu, kreskowe i siatkowe jedno i wielobarwne. Solidne i terminowe wykonanie. Ceny konkurencyjne.

ZAMIENIAMY używaną garderobę na pierwszorzędne materiały bielskie. Zgłaszamy się na telefoniczne wezwanie. Dzwonić tel. 7-22 w godz. 10-13 i 17-19.

ZGINĄŁ bronzowy jamnik 2-letni, wabi się „Czaruś". Odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Zarzeczna 14—7. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

ZOSTAŁ ZGUBIONY na ul. Szopena w piątek 6 bm. **męski złoty zegarek** „Cyma" Uczciwego znalazcę uprasza się za wynagrodzeniem dostarczyć na ul. Szopena 3 m. 18, lub tefon. 19.53.

OSOBA inteligentna z Warszawy z dobrą kuchnią poszukuje pracy do jednej lub dwojga osób. Adres Bazyliańska 9—7.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy: Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieświez, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11